Nr. 7616 Rok XXVI.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 11. listopada 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Adres Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Przeciw kagańcowej ustawie prasowej.

Handlarz żywym towarem na bruku lwowskim. - Tragedja małżeńska przy ulicy Gródeckiej.

W dniu święta narodowego.

Odezwa Komitetu obchodowego.

OBYWATELE!

Ośm lat temu Polska zrzuciła kajdany i wygnała ze swych granic ciemiężycieli, którzy ją przez 150 bez mała lat gnębili. Dzień ten, 11 listopada obchodzi cała Rzeczpospolita jako uroczyste święto państwowe. Patrjotyczny Lwów nie pozostanie w tyle za innemi ziemiami Rzeczypospolitej i uświęci ten dzień w następujący sposób:

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Środa, 10 listopada o godzinie 18-mej capstrzyk orkiestr wojskowych wyruszy z placu św. Ducha (19 pp., 40 pp. i 14 p. ul.).

Czwartek, 11 listopada:

1) Godzina 6 pobudka orkiestr wojskowych z placu św. Ducha.

2) Godz. 10-ta uroczysta Msza św. w Bazylice Archikatedralnej oraz w Katedrze św. Jura i w Katedrze ormiańskiej.

3) O tej samej godzinie uroczyste nabożeństwa: w cerkwi prawosławnej, w kościele ewangelickim oraz w synagodze postępowej.

4) Po nabożeństwie w Bazylice defilada oddziałów wojskowych i policji państwowej przed pomnikiem Mickiewicza.

5) Godzina 12-ta uroczysta Akademja w sali ratuszowej z przemówieniem prof. Uniw. dra St. Zakrzewskiego.

6) Godzina 19.30 przemówienie marsz. Piłsudskiego przez radjo.

7) Godzina 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Komitet zaprasza wszystkie władze, zrzeszenia i obywateli do licznego udziału w uroczystości i do ozdobienia gmachów, oraz budynków. PP. Kupcy zechcą zamknąć sklepy w czasie od godziny 10-tej do 12-tej. —

Wszystkie zrzeszenia, cechy i korporacje ze sztandarami zbiorą się o godzinie 9.30 w dziedzińcu ratuszowym.

Niechaj wszyscy obywatele wedle sił i możności przyczynią się do uświetnienia tego podniosłego i radosnego święta!

Ruch budowlany w Niemczech.

W Niemczech budują obecnie nowym sposobem całe komplekcy olbrzymich domów czynszowych, posiadających najnowsze urządzenia i skupionych na jednej, praktycznie wykorzystanej przestrzeni. Rycina nasza przedstawia kompleks domów w Britz koło Berlina.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MIN.

Warszawa. 9. listopada. (Pat) Komitet ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu 9. bm. przeprowadził dyskusję nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu komisji ankietowej dla badania kosztów i warunków produkcji, oraz nad projektem rozporządzenia o ustanowieniu biur badania cen. Oba te projekty przyjęto ze zmianami, poczem wejdą one na porządek obrad Rady ministrów.

Następnie przyjęto wniosek ministra pracy w sprawie pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych.

NOWY SEKRETARZ POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.

Kraków, 9 listopada. (Pat.). Wczoraj dokonano wyboru nowego sekretarza generalnego Polskiej Akademji Umiejętności na miejsce profesora Wróblewskiego, który — jak wiadomo — objął prezesurę Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Wybrany został profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Kutrzeba

Przeciążenie młodzieży w domu i w życiu publicznem.

Leży przedemną obszerny tom dzieła o interesującym tytule: „Patologja pedagogiczna, czyli nauka o biedach u dzieci młodzieży". Autorem jego jest b. profesor filozofii i pedagogiki w uniwersytecie dorpackim, Strümpell. Patologja stanowi bardzo ważną, acz względnie młodą jeszcze gałąź wiedy pedagogicznej w ogóle.

Badając szczegółowo, prócz wielu innych odnośnych zagadnień, wzajemny stosunek rozwoju cielesnego do rozwoju duchowego u dzieci i młodzieży, zaznacza ona przedewszystkiem, że **naturalna równowaga** tych dwóch stron życia jest niezbędnym warunkiem ich biegu normalnego. Innemi słowy rozwój cielesny nie powinien odbywać się szybciej i wielostronniej, aniżeli na to pozwala, bez szkody dla niego, rozwój duchowy. Naodwrót także rozwój duchowy nie może być szybszy i różnorodniejszy, aniżeli na to pozwala dany stan cielesny.

Zapatrując się z tego stanowiska na warunki, w jakich obecnie żyją nasze dzieci i młodzież, znajdujemy tu wiele czynników, mocno naruszających ową tak pożądaną równowagę między rozwojem ducha i ciała, warunkującą ich normalność.

Nietylko przeciętny ogół, lecz nawet ludzie wysoko wykształceni, a nawet uczeni sądzą, że jednym z takich szkodliwych czynników — i to bynajmniej nie najsłabszym — jest **przeciążenie młodzieży w szkołach.**

Tymczasem wspomniany wyżej autor patologji pedagogicznej, nie przeczące, że tu i ówdzie zdarzają się wypadki ilościowego i jakościowego przeciążenia uczniów szkolnych, twierdzi jednak stanowczo, że wiadome zarzuty czynione szkole w tym rozmiarze i sile, jak to się zwykle dzieje, nie są bynajmniej uzasadnione.

Natomiast wskazuje on na dwa inne siedliska przeciążenia młodzieży, działające bardzo szkodliwie na równowagę, a więc na normalny rozwój jej życia duchowego i cielesnego.

Jednem z tych siedlisk jest **dom rodzinny.**

Pomimo że rodziny różnią się nieskończenie między sobą pod względem wykształcenia i sposobu życia, to jednak niektóre cechy postępowania, ważne w danym zajmującym nas wypadku, są im prawie wszystkim wspólne. Tutaj wymienić należy pewną, że tak powiem, nieokrzesaną surowość, dochodzącą nieraz do brutalności, która, będąc stosowaną względem małych nawet dzieci, zwłaszcza w t. zw. niższych sferach społecznych, stwarza podwaliny do późniejszego psychicznego i cielesnego ich zwyrodnienia. Z podobną zbytnią surowością często idzie w parze zbyt mała znów surowość w obec kaprysów, szkodliwych nałogów, popędów i pożądań u dzieci i młodzieży. Jeżeli dodamy do tego braki w kształceniu woli, znoszenia przeciwności, wpajanie fałszywych wyobrażeń, przesadną ocenę urojonych, a nawet istotnych zdolności i talentów, pobłażanie wobec karygodnych czynów, wreszcie pozostawianie zbyt niej swobody aż do zdziczenia, to nie wesoły ten szereg uzasadni chyba zarzut przeciążania ducha młodzieży przez dom. Przyczem, powtarzam, wyraz przeciążenie jest tutaj użyty w jego właściwem, naukowem znaczeniu, jako coś, co obciąża i wykrzywia rozwój duchowy, a przez to szkodzi tak że rozwojowi cielesnemu, jako czynnik zatem wysoce szkodliwy dla normalnego ich przebiegu.

W tem tkwią przyczyny wielu chorobliwych objawów w później. życiu młodzieży szkolnej, składających się na ów psychicznie i cieleśnie niezdrowy stan, zwany nerwozą. Przytem z naciskiem należy podnieść, że w tym wypadku nienormalności psychiczne są źródłem niedomagań cielesnych, a nie naodwrót, jak wiele osób mylnie sądzi.

Drugiem siedliskiem wpływów, naruszających równowagę pomiędzy rozwojem duchowym i cielesnym udzieci i młodzieży, **jest współczesne życie publiczne, duch czasu.** Zbyt wcześnie są one wystawione na deprymujące jego działanie i prądy, rodzice zaś i wychowawcy nietylko nie powstrzymują młodzieży od tego, lecz nierzadko sami pchają ją w ten wir. Wcześnie, często jeszcze w wieku zupełnie niedojrzałym, młodzież zaczyna żyć w świecie pojęć, interesów, walk stronniczych ludzi starszych, biorąc udział nietylko w ich troskach i kłopotach, lecz także w ich zabawach, wszelakiem użyciu zmysłowem, namiętnościach i występkach. Aż nazbyt wcześnie traci ona swój dziecięcy i młodzieńczy sposób odczuwania, chcenia, sądzenia i oce-

---

67

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna

Ciąg dalszy.

Zbiorowisko wystrojonych gości falowało, przechadzało się i mięszało ze sobą tworząc przecudny kalejdoskop barw i typów...

A wtem zagrała muzyka...

Saksofony przygłuszone tłumikami, zaczęły delikatnie śpiewać namiętną melodję tanga. Spoczęły wypielęgnowane dłonie pięknych pań, na męskiem ramieniu. Objęły ręce danserów smukłe kibicie dam. Objęły silnie i ciasno. Rozchyliły się karminowe wargi kobiet, zajaśniały zębów perełki, zmrużyły się oczy w obiecującym, słodkim uśmiechu...

Tango!!!

Czarowne tango!... Ten napozór spokojny, powolny taniec. Taniec namiętny, upojny, kipiący warem zmysłów oszalałych...

Tango! Boskie tango! Ten ulegalizowany przez konwenanse uścisk ciał splecionych...

Wirowały pary przeliczne...

Wysokie, rasowe, przepiękne ladies angielskie, tańczyły z ciemnymi Francuzami. Szykowne, zgrabne, roześmiane Francuzki splotły się w uścisku z idealnie sztywnymi, małomównymi synami Albionu. Śniade, żywiołowe Włoszki przytuliły się blisko do rubasznych i rumianych synów Nowego Świata. Zaglądały ciekawie w spokojne, niebieskie źrenice, osłonięte szklami czarnych rogowych okularów, tych wszechwładnych panów dolara... Tu i ówdzie pochylał się nad przegiętą głową upojonej danserki długi Skandynawczyk i jasnemi oczyma dziecka wpatrywał się w jej kuszące, czerwone usteczka... Tam znów mały Włoch dreptał pospiesznie i podnosząc się na palcach usiłował oszałamiającą szybkością wymowy, opętać jakąś miss złotowłosą, o głowę od niego wyższą... Rozkołysał taniec czarowny nawet grubych, ociężałych Holendrów, poczciwych Szwajcarów, gorących Hiszpanów, nielicznych a przystojnych Polaków i kobieco pięknych Greków. Nawet dwóch studentów japońskich z Paryża wracających, nawet jakiś egzotyczny, zabłąkany tutaj Raja hinduski, płynął po lustrzanej posadzce, paląc płomieniami swych spojrzeń ognistych, zmienioną twarzyczkę partnerki...

Słodka melodja tanga upajała wszystkich...

Nawet wierni synowie proroka, Turcy i Arabowie, stojąc pod ścianą kołysali mimowoli głowami. Nawet murzyni w liberji, roznosząc chłodniki wśród gości, szli posuwistym, tanecznym krokiem, łyskając wesoło białkami oczu...

Płacz saxofonów stawał się coraz wolniejszy, coraz cichszy, aż zamilkł zupełnie i skonał...

Rozpoczęła się przerwa...

Popłynęły fale rozbawionych tancerzy w stronę ogrodu, bu szukać ochłody i nastrojów. Zapełniły się kamienne ławeczki u stóp palm poważnych, milczących.

— — — — — — —

Na otwartej werandzie, przy stole pięknie kwiatami przybranym, zebrało się znajome towarzystwo. Więc tuż obok Ireny usiadł Maurycy de Castelneau, a po drugiej stronie William Kenworthy, którego twarz znaczył przylepiony plaster. Nieco dalej zajęli miejsca Georg Wood, dr. Sabatier i Hassa el Khaldun w doskonale skrojonym smokingu i nie odstępnym czerwonym fezie...

Irena miała tego wieczora swój dobry dzień. Biła z jej postaci nietylko uroda, ale z jej twarzyczki promieniowało wielkie szczęście. Szczęście okupione przejściami ostatnich dwóch tygodni. W tych dwu tygodniach przeżyła młoda dziewczyna wiele, bardzo wiele. Ale to przeszło, minęło. Pozostało tylko przykre wspomnienie, niknące wobec szczęścia chwili obecnej...

Jedna tylko okoliczność była jej bardzo niemiłą. Oto jej porwanie romantyczne, jej list z oazy El Djazira, jej niezwykłe oswobodzenie stało się nietylko przedmiotem rozmów wszystkich turystów i kolonistów w Tunisie osiadłych, ale co gorsza zaczęło wypełniać szpalty miejscowych dzienników. Opadały ją na każdym kroku zgraje ciekawych reporterów żądnych bliższych wiadomości o tej niecodziennej sensacji. Gdy wychodziła z hotelu, kiedy siadała przy stoliku jakiejkolwiek kawiarni ścigały ją szepty sąsiadów, a nawet złośliwe komentarze. Co chwila słyszała lekki trzask aparatów fotograficznych. Stała się sławną, ale ta sława wnet jej zaciążyła. Zresztą Irena nie wiele mogła powiedzieć o swojem uprowadzeniu. Nie umiała wytłómaczyć, kto i w jaki sposób dokonał porwania w czasie owej pamiętnej kąpieli. Nie wiedziała zupełnie gdzie ją więziono. Przypuszczała, że w jakiejś kopalni, bo pokój jej nie miał okien zupełnie i uciekając wówczas z Niemcami przeszła cały labirynt ganków podziemnych. Jej zeznania nie wiele światła mogły rzucić w mroki niezwykłej zagadki i policja była w poważnym kłopocie wobec nagabywań dziennikarzy. Nie potrafiła uchylić rąbka tajemnicy owych podziemi...

Czuła Irena, że jest jedną z większych atrakcji dzisiejszego balu...

Jej czarna, głęboko na plecach wycięta suknia, ręcznie malowana w kwiaty i motyle, stanowiła świetną ramę i oprawę jej białego ciała i złotych włosów. Rękę dziewczyny zdobił tylko jeden brylant, pierścionka zaręczynowego Williama. Irena wiedziała, że była piękną. Czuła to dobrze, że nietylko nimbem sensacji tu króluje, ale także swą klasyczną urodą...

Nareszcie znalazła się Irena w kółku swoich dobrych znajomych.

(C. d. n.).

niania. Jeżeli gdzie, to tutaj właśnie może być mowa o **przeciążeniu** młodzieży w znaczeniu ciężaru, ugniatającego normalny rozwój jej duszy, a więc także i ciała.

W licznych wypadkach wpływ tych szkodliwych czynników jest tak silny, że ni mogą go zniweczyć ani nawet osłabić wpływy dodatnie i kształcące, których nie brak wszak w życiu publicznem. Wobec deprymującej mocy współczesnego życia publicznego nad młodzieżą, jakże często są bezsilne korzystne z kądinąd warunki domowe, a także szkoła ze swem nauczaniem i wychowawstwem. Daleka od tak pożądanej, równowagi ustrojowej, narażona na rozterki i szarpaninę wewnętrzną, młodzież ulega wreszcie z kolei temu przeciążeniu i staje się duchowo a następnie także cieleśnie, psychopatyczną.

Dzisiaj, gdy tak wiele poświęca się uwagi reformie wychowania, gdy tak wielką pokładamy w niej nadzieje co do możliwości odrodzenia narodowego, sądzę, że zwrócenie uwagi myślącego ogółu na powyższe dwa źródła przeciążania młodzieży, jest może na czasie. **R. H.**

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Niedobrane towarzystwo.

Można często mieć rację, można nie mieć racji,
Lecz o mile idea cuchnie, gdy nieświeża.
Poczuł efekt nasz premjer do arystokracji
I cugiem na śniadanko zjechał do Nieświeża.

Źle jest na zgniłej belce dom budować społem
I orszak antenatów snadnie się zadziwił,
Gdy wzajemne toasty pił za jednym stołem
Obywatel Piłsudski i książę Radziwiłł.

la von Tamten.

W ojczyźnie dolarów.

III.

PRZYBYCIE DO NOWEGO JORKU.

Już wprawdzie od wczoraj wiadomo, że statek przyjdzie do portu nowojorskiego punktualnie, to jednak gdy o godzinie dziesiątej rano na zachodnim widnokręgu z lekkich mgieł morskich zaczęły występować czarne linje brzegów, wszystkich ogarnęła gorączka oczekiwania. Ten i ów czuje się jak przed końcowym egzaminem, który ma zadecydować o skuteczności lub bezskuteczności jego długoletnich wysiłków. Puszczą czy nie puszczą? Uda się czy się nie uda? Pamięć na swoim filmie zaczyna mu pokazywać przykłady powodzenia, wylicza cyfry majątków, które tu w krótkim czasie porobiono. Ale wstęgę tego filmu potrzeba kontrolować, bo są zapisane na niej także niezliczone tragedje, niepowodzenia, zawody i marne, ach jakże marne epilogi. Rozpatrywać teraz tę drugą stronę medalu wyłaniającej się z oceanu Ameryki to pora zaiste najmniej sposobna. Niema co, można już tylko naprzód. Będzie co będzie.

Ci tam na trzech górnych pokładach pasażerowie pierwszej i drugiej klasy nie doznają zapewne takich uczuć, nie snują takich myśli. Dla wielu z nich to tylko koniec jednej z kilku dorocznych podróży zamorskich. Dla wszystkich drobiazg, kwestja kilku tysięcy dolarów, wygody i zdrowia. Ale i w nich zaczyna się kręcić mały robaczek niepokoju. Budzi go myśl o bliskiej rewizji celnej, która tutaj w kraju wolności przewyższa pod względem surowości i niebezpieczeństwa skutków prawnych wszystko, co w tym względzie wymyślono w starym kraju. A tymczasem z Europy każdy wiezie tam coś na pamiątkę dla siebie i dla drugich, co chętnie ukryłby przed okiem celnika, czego nie chciałby wymienić na długiej czerwonej karcie, którą mu właśnie steward wręczył do wypełnienia. Więc pospieszna pisanina i szybkie przepakowywanie kuferków, które tak ludziom zajmuje czas, że nie spieszą nawet do salonów jadalnych na ostatni lunch okrętowy, do którego właśnie zapraszają bronzowe gongi melodyjnym swym w nieskończoność wibrującym dźwiękiem...

A tymczasem prosta linja brzegów połamała się i rozrosła w długą, ciemną nierówną ścianę. Już wyraźnie odcinają się czarne plamy lasów nadbrzeżnych od lśniąco żółtych smug piasku. Nagle maszyna wypuściła z hukiem ogromne kłęby pary a syreny jej zawyły przeciągle, śląc powitanie lądowi amerykańskiemu i sygnał dla straży portowej. Nowicjusze stłoczeni przy barjerach pokazują sobie lśniącą w słońcu statuę Wolności. W roku 1886 ofiarowała ją wdzięczna Francja Stanom Zjednoczonym. Dzieło Bartholdiego, przedstawiające postać kobiecą z pochodnią w dłoni. W nocy pochodnia ta płonie miljonem świec elektrycznych i spełnia rolę latarni morskiej. Statua ma 46 metrów wysokości a razem z granitowym cokołem na którym jest ustawiona sięga 93 metrów ponad poziom morza, wzniesiona na małej skalistej wysepce Bedloe Island, zamyka wjazd do portu a zarazem wita zamorskich przybyszów.

Maszyny zwolniły biegu. Przez ciało ogromnego statku przestały przebiegać te rytmiczne dreszcze, które wstrząsały niem siedm długich dni i nocy. Do boku statku przyczepił się mały stateczek z żółtą flagą. To doktor portowy na czele komisji sanitarnej winduje się na górny pokład, aby zbadać, czy na statku niema jakiej zaraźliwej choroby. Po chwili do drugiego boku statku przyczepił się drugi stateczek. To znowu straż celna wchodzi na okręt. Równocześnie zamknęły się wielkie drzwi prowadzące z międzypokładu i trzeciej klasy na pokłady wyższe. Przy drzwiach stanęły straże. Z górnych pokładów bowiem turyści i bogacze zejdą wprost ze statku na molo, do którego on właśnie powoli podjeżdża. A biedni „Quota-emigranci" przesiądą się tymczasem na drugiej stronie okrętu na mały statek, który ich zawiezie do widniejącej w dali Ellis Island.

Tymczasem odbywa się rewizja celna — „custom house examination of baggage" (czytaj — kastenhaus igzaminejszen ew bagidż). Każdy wypisuje na wspomnianej już kartce, co wiezie w swoich kuferkach. Nagłówek kartki wypisany dużemi literami zapowiada, że deklaracja ta ma znaczenie przysięgi. Każdy więc, kto podał na tej kartce cokolwiek fałszywego, oprócz wysokiej kary celnej podlegnie skutkom prawnym... krzywoprzysięstwa. Ładna historja! A potrzeba wiedzieć, że cła amerykańskie ciążą dosłownie na wszystkiem. Zależy tylko od dobrej woli urzędnika, co zechce on uznać za przedmioty nieodzowne w podróży i do podróży...

Każdy pasażer z taką kartką i z blaszanym numerem w ręku, który mu przy wysiadaniu wręczono, wchodzi wprost z mola do sali rewizyjnej. Tu wyższy urzędnik odbiera od niego kartkę, a niższy numer blaszany, według którego wyszuka jego bagaż, otworzy go i zacznie sprawdzać, o ile treść kartki zgadza się z zawartością kufrów. Czasem operacja taka może trwać przeszło godzinę i dłużej. Najlepiej uzbroić się w cierpliwość i milczeć. Wszelkie perswazje i zapewnienia są źle widziane. A jeżeli zostały jeszcze wypowiedziane w lichej angielszczyźnie n. b. amerykańskiej, może snadno powstać nieporozumienie, że się albo chciało celnika przekupić, albo mu się przeszkadzało w urzędowaniu. Wolna Ameryka w osobach tych pierwszych swoich roslych, dobrze ubranych ale mrukliwych i nieuprzejmych przedstawicieli prezentuje się twardo i surowo. Odtąd wrażenie to będzie się powtarzać, ilekroć konieczność lub przypadek zetknie nas z władzami republiki gwiaździstej. Wogóle grzeczność i uprzejmość w europejskiem rozumieniu tych wyrazów są tutaj mało znane i całkiem niecenione. Przeciwnie stanowią one złą rekomendację jako objaw słabości lub co gorsza chytrości i złych a podstępnych zamiarów. Lepiej więc od razu nauczyć się odwarkiwać przez zęby prędko i niedbale a wszystko, co w Europie czyni człowieka człowiekowi przyjemnym i możliwym do zniesienia, schować do głębokiego kuferka...

(C. d. n.).

WINA RIEDLA

W ósmą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

(e) W dniu 21. listopada przypada rocznica oswobodzenia Lwowa od wojsk ukraińskich. Rocznica ta zostanie uczczona uroczystym obchodem, którego program ustalono na odbytym onegdaj w Komendzie miasta zebraniu obywatelskiem. Program ten przedstawia się następująco:

W dniu rocznicy, 21. bm. odbędzie się na Zamarstynowie uroczystość odsłonięcia Krzyża Obrony Lwowa na budynku gminnym, przyczem pos. Mączyński wygłosi przemówienie.

O godz. 12 w południe uroczysta Akademja, a wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych w ulicach miasta.

Dnia **22. listopada** o godz. 7 rano zebranie orkiestr stowarzyszeń i organizacji przed ratuszem, poczem nastąpi podniesienie sztandaru państwowego na wieży ratuszowej, następnie orkiestry odegrają pobudkę w ulicach miasta.

O godz. 9 zostanie odegrany hejnał z wieży ratuszowej, a w bazylice archikatedralnej odbędzie się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz, delegacyj oficerskich, żołnierskich, szkół, organizacyj i stowarzyszeń. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. maj. Bombas, a chór „Bard" odśpiewa Mszę Lachmana. Po nabożeństwie pochód ruszy ulicami miasta pod Szkołę Sienkiewicza, gdzie wygłosi przemówienie ppułk. Baczyński.

O godz. 3 popoł. złożenie wieńca na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim opery „Zygmunt August".

Nadto odbędą się uroczyste obchody w Stowarzyszeniach.

Przez oba dni 21. i 22. list. odbywać się będzie zbiórka uliczna na fundusz wdów i sierót po Obrońcach Lwowa, oraz iluminacja kartkowa na dochód Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów.

Fałszywy carewicz.

Sensacyjny proces w Kijowie. — 50 oskarżonych. — Nowy samozwaniec. — Jak powstała legenda, że carewicz żyje. — Agitacja wśród chłopów ukraińskich i rosyjskich.

(?) W Kijowie rozpoczął się sensacyjny proces. Głównym oskarżonym jest kierownik sowieckiej organizacji we wsi Tosznikowo w powiecie kijowskim Petrenko. Obok niego zasiedli liczni włościanie z tejże wsi. Akt oskarżenia zarzuca im propagandę monarchistycz-

ła i zwalczanie potęgi sowietów. Popierali oni pewnego młodzieńca, który podawał się za syna ostatniego cara Mikołaja II.

Samozwańczy carewicz, który długi czas uwijał się po wsiach Ukrainy, zdołał zbiedz i niewiadomo, gdzie się obecnie ukrywa. Widocznie ma wpływowych opiekunów i ci zdołali mu dać bezpieczne schronienie.

Jak z procesu kijowskiego wynika, samozwańczy carewicz przebywał incognito w jednym z kijowskich klasztorów i tam go poznano. Istotnie jest ten młodzieniec przedziwnie podobny do carewicza. Identyczność jego potwierdziła jego mamka, opowiadając, jak ułatwiła mu ucieczkę w dniu, kiedy bolszewicy zamordowali jego rodziców. Wprawdzie w tym czasie nie było byłej mamki carewicza na ówczesnym wygnaniu rodziny carskiej, ale znaleźli się łatwowierni, którzy skwapliwie uwierzyli temu opowiadaniu. Zgłosiły się też dwie damy: księżna Olga Gubina i pani Jukowa, podając się za byłe damy dworu carowej Aleksandry i potwierdziły zeznania mamki.

Już rok upłynął od wystąpienia samozwańczego carewicza w Kijowie. Pomimo, że komisarze bolszewiccy aresztowali mnóstwo zwolenników samozwańca, nie zdołali przecież zapobiedz rozszerzaniu się legendy o cudownem ocaleniu carewicza, który liczy teraz na swoich chłopów, iż dopomogą mu do odzyskania tronu.

Legendę rozgłaszają coraz dalej i chłopi rosyjscy uwierzyli. Trudno też orzec, jak dalece postąpiła tajemna agitacja. Chłopi zatną się i potrafią milczeć.

Petrenko agitował nazbyt jawnie i zbyt gorąco. Jeździł od wsi do wsi, urządzał zgromadzenia i wygłaszał na tych zgromadzeniach płomienne mowy. Głosił, że zagranica wie o istnieniu carewicza i poprze jego pretensje do tronu, gdy tylko stosowna nadejdzie pora.

Proces kijowski potrwa zapewne ze dwa tygodnie. Wzywają coraz to nowych świadków. Albo zdoła ten proces zniweczyć legendę o istnieniu carewicza, albo — co także możliwe — doda jeszcze nowego blasku samozwańczemu carewiczowi.

... to ludzka podłość uczyniła mnie tem, czem jestem dzisiaj —
3 56 „KRWAWYM KORSARZEM“

Pochód „gęsiego“ z monoklami na cześć Chamberlaina.

Dowcipny figiel studentów angielskich

(b) Sir Austen Chamberlain, znany dyplomata angielski, udał się w tych dniach do Glasgowa w celu odebrania tytułu honorowego rektora Uniwersytetu. Wiadomo że Chamberlain nosi obecnie monokl. Otóż studenci udali się na dworzec w liczbie 2000 osób na przyjęcie Chamberlaina wszyscy z monoklami w oku. Mimo ogromnego deszczu Chamberlain udał się na czele pochodu studentów, który ustawił się „gęsiego“, na Uniwersytet w Glasgowie.

Z Tybetu.

Tybetański lama z insygniami swojej władzy kapłańskiej.

BRONISŁAWA RYCHTER JANOWSKA.

MOJE LISTY

Ciąg dalszy.

Streza jest Europą. Żadna z wymienionych powyżej miejscowości nie jest tak pięknie położona i nie ma takiego bogactwa pałaców, willi i ogrodów, rozsianych nad brzegami jeziora, co Streza. A co za flora! Co za egzotyczne drzewa w parkach, co za przepych i luksus, na który może pozwolić sobie tylko Yankes, lub ten, kto na wojnie zdobył miljardy.

Arystokracja włoska tymczasem, zanurzona w swych starych zamkach, ugięła się pod ciężarem podatków, których nie ma czem płacić.

Tacy Boromeowie, do których należą Isola Bella i Isolla Madre, ci posiadacze najpiękniejszej wyspy na świecie, na której olbrzymi zamek mieści dzisiaj muzeum rodziny Boromeuszów, prowadzą życie jaknajskromniejsze, czerpiąc dochody ze wstępów dla zwiedzających ten ósmy cud świata.

Wielka fortuna, która tkwi obecnie w murach i w urządzeniu, staje się obecnie procentowym kapitałem, dającym możność egzystencji książęcej rodzinie.

Dzień 15. sierpnia jest okresem ogólnych wakacji w półn. Włoszech. Funkcjonarjusze wszelakich instytucji starają się dnie te wykorzystać dla swej wyłącznie przyjemności i dla zdrowia. Góry zwłaszcza są celem tych krótkich wywczasów, a wybrzeża wszelakich lagów roją się od tysięcy wycieczkowców.

Lago Magiora, uznane jako najpiękniejsze jest najsilniej odwiedzane. Statki przewozące gości są tak przepełnione, że na pokładach tłok nieopisany. Krążą białe cielska waporettów od przystani do przystani, spieszą się, niemal gonią, by nadążyć z oddawaniem i przyjmowaniem gości.

Zjechało do Intry osób parę tysięcy w przeddzień święta. Hotele wprost pękały od naporu masy ludzkiej, która nie mogąc się w nich pomieścić, szukała schronienia w prywatnych domach, a gdy i tych nie starczyło, lokowała się na ławkach i balustradach nad jeziorem, zupełnie nie krępując się miejscem ani porą.

Z okna mojego mogę wszystko obserwować w pełnem świetle lamp i mam wrażenie jarmarku w odmiennej porze doby. Taki sam ruch, krzyk, hałas, tem silniejszy, że podlany ostro winem.

Całą noc krążą gromady gitarzystów, mandolinistów, chórzystów, orkiestr najdziwaczniejszych instrumentów, przypominających wszystko inne, tylko nie muzyczne instrumenta, orkiestr, zwanych orkiestrami futurystów, ile że futuryzm we Włoszech ma jeszcze wielkie powodzenie. Ubrani biało w kostjumy, przypominające ptaków i rozmaitych nieznanych czworonogów przesuwają nocą po ulicach z najdzikszą, jak sobie można wyobrazić, muzyką. Niczem pisk i ryk zarzynanego prosięcia, niczem skrzypienie nienasmarowanego koła, niczem świst kuli armatniej. Bębny, kotły, piszczałki, traby, dzwonki, pałki, stare garnki, triangola, wszystko bierze udział w tej dzikiej niesamowitej muzyce, która jest wszystkiem innem, tylko nie muzyką, bo, pełna uczuciowej melodji muzyka stała się już tylko legendą.

Z trzeciego piętra, jak z loży, widzę i słyszę wszystko nie mogąc ani na chwilę zmrużyć oka aż do świtu. Z ukazaniem się jutrzenki, znużeni goście w tym „hotelu pod gołem niebem“ rzuceni siłą zmęczenia na trawniki i pod galerjami na twardy bruk, z pięścią zaciśniętą pod głową, chrapią, aż się echo po wąskich uliczkach rozlega.

Zaczyna dnieć, tu i ówdzie z pod sinawych mgieł przedziera się złotawe niebo, szczyty Alp zaczynają różowieć, nad wodami jeszcze szarość i tajemniczość.

Ruch zamarł zupełnie. Godzina ogólnego spoczynku i błogosławionej ciszy, z której i ja korzystam i pomimo budzącego się słońca, zmęczona całonocnem czuwaniem, zasypiam z rozkoszą zasłużonego odpoczynku.

Zaledwie zapadłam w sen głęboki, budzi mnie świst kolejki elektrycznej, ryk syren batellów odjeżdżających i dzwony przybijających do przystani okręcików, krzyki z całego gardła roznosicieli gazet, w niespełna pół godziny powstaje de novo piekielny hałas już wypoczętych a rozpoczynających dzień swój straganiarzy, oraz wcześnie na wycieczki w góry udającej się publiczności.

Boże! czy się to nigdy nie skończy! Czuję szalone wyczerpanie i głowa mi cięży, zamykam okno i probuję usnąć na nowo, lecz na próżno. Motocykle, traby aut, motorówki i ten straszliwy gwar ludzi, walczących o nic i o wszystko wyrzuca mnie z łóżka. Ubieram się i wychodzę na świat. Mrowie ludzkie przelewa się tu i tam płynie, jak żywa rzeka, popycha się, depcze sobie po odciskach, krzyczy, klnie, wrzeszczy w niebogłosy, jedynie tylko dlatego, żeby się wydrzeć porządnie, bo to przecież wakacje i należy je godnie wykorzystać.

(C. d. n.).

W PIĄTEK 12 b. m. o g. 20'15

KONCERT Argasińskiej i Robowskiej
śpiewaczki pianistki
w sali Towarz. Konserwatorjum Muzycznego — na dochód V. Tygodnia Akademika

Jeszcze o morderstwie w Lewandówce.

Sąd doraźny odbędzie się w poniedziałek.

Ewentualne powieszenie Gregi nastąpi przy ulicy Batorego.

(d.) Morderca Adam Grega, umieszczony obecnie w więzieniu śledczem przy ulicy Batorego, zachowuje się dość spokojnie. — Zmiennemi zeznaniami stara się umniejszyć swoją winę. Wykręty jego nie mają już żadnego znaczenia wobec zeznań licznych świadków i ustalenia przez policję najważniejszych szczegółów. Śledztwo policyjne wykazało, że Grega działał z premedytacją i dopuścił się skrytobójczego morderstwa rabunkowego na bezbronnej kobiecie.

W dniu wczorajszym prokurator Gürtler w sprawie tego mordu odbył dłuższą konferencję z szefem urzędu śledczego kom. Białkowskim. Przedewszystkiem jest jeszcze bardzo skrupulatnie badana przeszłość Gregi, który jeździł prawie po całej Polsce.

Sąd doraźny nad mordercą ma się odbyć dopiero w najbliższy poniedziałek. — Oskarżać będzie prawdopodobnie prokurator Sywulak. Rozprawa doraźna potrwa dwa dni, a w trzecim dniu nastąpi wyrok.

W sferach prawniczych spodziewanem jest, że wyrok będzie wykonany, gdyż nie ma w tej sprawie momentów, które przemawiałyby za ułaskawieniem mordercy, a w dodatku morderstwa rabunkowe wcale nie ustają. Ewentualna egzekucja przez powieszenie odbędzie się na maleńkim podwórku okręgowego sądu karnego przy ul. Batorego. Podwórko to sąsiaduje z placem Halickim, względnie z miejskim Bazarem targowym.

W każdym razie we wtorek rano do Lwowa zjedzie kat, którym jest p. Maciejowski.

Handlarz żywym towarem

na lwowskim bruku.

Zawarł on ślub i wywiózł żonę na sprzedaż.

(d.) Bieżącego roku na Targach Wschodnich we Lwowie miedzy innymi jedna firma z Budapesztu wystawiła swoje wina, a jej reprezentantem był niejaki Anzelm Kanner. W czasie otwarcia Targów 5w Kanner zapoznał się z panną Kleinówną, poczem w kilka dni później oświadczył się o jej rękę. Starzy Kleinowie chętnie zgodzili się na ślub córki z Kannerem, zwłaszcza, że był on przystojny i przedstawił się jako właściciel winnic na Węgrzech oraz wielkiej restauracji w Nowym Jorku.

Przed ślubem Kanner codziennie bywał u Kleinów i z tej okazji codziennie obdarzał swoją narzeczoną różnymi prezentami, w szczególności biżuterją, czem zyskał sobie w rodzinie Kleinów wielką sympatję sympatję i wiarę w jego bogactwa.

W przeciągu miesiąca odbył się ślub, poczem Kanner z żoną wyjechał rzekomo do swoich dóbr na Węgrzech i od tej pory Kleinowie od córki nie mieli żadnej wiadomości, wiedzieli tylko tyle, że po krótkim pobycie na Węgrzech miała ona z mężem jechać do Ameryki. Wszelkie listy i telegramy, wysyłane przez rodziców, pozostawały bez odpowiedzi.

Dopiero onegdaj Kleinowie otrzymali list od córki, która donosi, że padła ofiarą handlarza żywym towarem i przebywa w Paryżu. Ponieważ Kanner usiłował ją sprzedać innym handlarzom do wywozu do Kanady, przeto zdołała ona wyrwać się z rąk jego i udać się pod opiekę władz paryskich oraz dra Kohna, sekretarza Ligi zwalczania handlu żywym towarem.

Dochodzenia policji paryskiej stwierdziły, że Kanner właściwie nazywa się Schulim Biber i pochodzi z Kowna. W Polsce grasował przez czas dłuższy, zawarł kilka małżeństw, a potem swoje żony sprzedał w ręce handlarzy żywym towarem. Ma on teraz przebywać w Cherbourgu. O ile stamtąd nie wyjechał, prawdopodobnie dostanie się w ręce policji.

Wczoraj o czynach Kannera - Bibera zawiadomiono lwowski Urząd śledczy celem przeprowadzenia dochodzeń, czy też Kanner obok Kleinównej nie zawarł we Lwowie innych jeszcze znajomości z kobietami. —

„...mścił się i pragnął!
Kochał i nienawidził!"
„KRWAWY KORSARZ"
(Kapitan Blco)
3 56

Z SALI SĄDOWEJ.

Blatnicy.

(d) Wczoraj przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego stawali czterej blatnicy. Byli to: Mojżesz Gross false Seiden, już sądownie karany, Zygmunt Hardysz, Benjamin Zuckerkandel i Jakób Spring.

Mianowicie jeszcze w styczniu br. nieznani włamywacze okradli sklep konfekcji męskiej Salamona Ulricha przy ul. Gródeckiej l. 11. Wyrządzili oni szkodę na 3080 zł. i nie zostali wykryci. Natomiast pewnego dnia Ulrich zobaczył na ulicy Springa i na nim rozpoznał swoje ubranie. Aresztowany Spring przyznał się do kupna kradzionych rzeczy od Hardysza, a ten od Zuckerkandla i Grossa.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził: Grossa na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Hardysza i Zuckerkandla po 3 miesiące, a Springa na jeden miesiąc.

Rozprawę prowadził radca Antonowicz, oskarżał prokurator Janisz, bronili adwokaci: dr. Kibitz i dr. Szymon Weiss.

Krwawa scena w winiarni.

(d) Inny trybunał orzekający pod przewodnictwem r. Makucha rozpatrywał sprawę ciężkiego uszkodzenia ciała. W szczególności w piwnicznej winiarni w gmachu hr. Skarbka rzeźnik i właściciel jatki, Salamon Charatan recte Brauner, pobił laską po głowie Jakóba Brodera, pokątnego pisarza, tak dotkliwie, że ten po wyleczeniu się z ran, dostał osłabienia wzroku. Przyczyną tego zajścia była zemsta za to, że Broder ze strony niejakiego Ostrowera zbyt energicznie przeprowadzał fantowanie rzeczy Charatana za jakąś pretensję pieniężną.

Za ten czyn Charatan został zasądzony na 6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem kary.

Oskarżał prokurator Bizub, bronił adwokat dr. Akser.

Po wesołej zabawie.

(d) Niedawno temu po wesołej zabawie w nocy powracał nad ranem przez pl. Bernardyński majster rzeźnicki, Edward Jaiko. Tam zetknął się on z towarzystwem, składającem się z kilku osób, które także wracało z zaba-

Herszt fałszerzy paszportów.

Daniel Bachrach, aspirant policji warszawskiej, aresztowany za różne nadużycia. On to bowiem, jak już donieśliśmy o tem w depeszach, stał na czele szajki fałszerzy paszportów, która grasowała w Polsce od dwóch lat.

Dziś w kinot. APOLLO łabędzi śpiew RUDOLFA VALENTINO
we wspaniałym dramacie erotycznym w 10. aktach na tle awanturniczych przeżyć miłosnych Carycy Katarzyny — według słynnej powieści ALEKSANDRA PUSZKINA
Czarny Orzeł
OSTATNIA KREACJA RUDOLFA VALENTINO.
35902

wy. Niejaki Michał Łesyk z grona tego towarzystwa zrobił Jajce niemiłą propozycję... o całowaniu, tem spowodował awanturę i bijatykę, w czasie której Jajko pchnął Łesyka nożem tak, że on przez kilka tygodni leżał w łóżku.

Jajko odpowiadał wczoraj za ciężkie uszkodzenie ciała; został jednak od tego zarzutu uwolniony, a zasądzony na miesiąc aresztu za przekroczenie granic koniecznej obrony.

Rozprawę prowadził radca Szulisławski, bronił dr. Heilpern.

Wielka kradzież w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kradzież popełniono za namową kancelistki, a za wiedzą Kwestora Uniwersytetu.

(c) W związku ze znaną już z depesz sprawą wielkiej kradzieży w Kasie Kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie podajemy za pismami krakowskiemi dalsze szczegóły tej afery. Otóż policja, wykrywszy, że obrabowania kasy dopuścił się Stanisław Zapiór, ślusarz z Wieliczki, aresztowała go natychmiast i w toku dalszych dochodzeń stwierdziła, że dokonał on tego czynu **za namową Antoniny Nawrockiej, kancelistki Kwestury.**

Włamanie było planowane już od długich miesięcy, a czekano jedynie na dogodną porę i większą gotówkę w kasie. Pora ta nadarzyła się w ubiegłą sobotę. Zapiór, mając dorobiony klucz do kasy na podstawie oryginalnego klucza, dostarczonego mu przez Nawrocką, przyjechał dnia 30. października z Wieliczki i około 7 wieczorem udał się do Uniwersytetu, gdzie rozkład biur znał doskonale. Drzwi do Kwestury zastał — jak twierdzi — otwarte. Oświetliwszy kasę lampką elektryczną, otworzył ją podrobionym kluczem i skradł z niej całą gotówkę. Po wyjściu z Uniwersytetu, udał się do Wieliczki.

Organa śledcze wyjechały do Wieliczki i tam w domu Ziemiańskiego, w jednym z niezajmowanych przez nikogo pokoi, pieniądze odnaleziono. Były one **zamurowane pod kuchennym piecem kaflowym.** Na miejscu stwierdzono protokolarnie, że pieniędzy było 103.000 zł. w banknotach 500 i 100-złotowych. Brak reszty pieniędzy Zapiór wytłumaczyć nie mógł, twierdząc stanowczo, że on pieniędzy nie przeliczał, a całą zabraną gotówkę zamurował.

Dalsze dochodzenia wykryły jeszcze trzeciego wspólnika kradzieży w osobie **kwestora Bolesława Ziemiańskiego.** Indagowany w śledztwie, Ziemiański przyznał się, że jeszcze przed dwoma laty „pożyczył" sobie z kwestury 20.000 zł., których do tej pory nie zwrócił. O planowanej kradzieży wiedział, jednak ze względu na samowolnie pobrane swego czasu 20.000 zł., nie przeciwdziałał włamaniu.

Wszystkich troje, a to: Bolesława Ziemiańskiego (lat 58), Antoninę Nawrocką (lat 42) i Stanisława Zapióra, aresztowano i odstawiono do więzień sądu okr. karnego.

Związek zawodowy farmaceutów pracowników.

(!!) Dnia 6 bm. w nocy Związek zawodowy farmaceutów pracowników (oddział Lwów), odbył nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu własnym pod l. 15 przy ulicy św. Mikołaja. Z powodu niedyspozycji prezesa Boguckiego zgromadzeniu przewodniczył Zygmunt Buxdorf.

Powitawszy licznie zebranych kolegów i przybyłe koleżanki, przewodniczący wyłuszczył powody, dla których nastąpiło zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu oraz kierownictwa biura i biura pośrednictwa pracy za czas od 8 maja br. po dzień 6 listopada br. przedstawione przez sekretarza mr. Kordzika. — Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik mr. Lux - Brzozowski. Od 1 maja br. do 31 października br. dochody wynosiły 5.534 zł. 79 gr., pozostałe saldo wynosi 219.25 zł. — Obszerne i wyczerpujące sprawozdanie Komisji kursów magisterskich złożył członek jej mr. Jezierski. Przedstawiwszy zabiegi i starania czynione w ciągu trzech miesięcy w sprawie reaktywowania kursów magisterskich, podał do wiadomości zebranych warunki, podyktowane przez dziekana Kostkowskiego w Warszawie, pod jakimi kursa we Lwowie mogą być powołane do życia. Przedewszystkiem kursa mają być filią kursów warszawskich, dyplom otrzymany po ukończeniu kursów będzie uprawniał do tytułu „prowizora", a nie magistra. słuchacze kursów studjować będą te same przedmioty, jakie studjują słuchacze kursów warszawskich, wreszcie słuchacze kursów we Lwowie będą obowiązani zdawać egzaminy w Warszawie przed tamtejszą komisją.

Wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp.: Kordzik, Adamowicz, Mesuta, Tänzer, Friedman, Bernfeld, Sigal, Sandner, Pineles, Cellermajer, poczem po wyrażeniu podziękowania mr. Jezierskiemu, uchwalono wniosek mr. Cellermajera: „Walne Zgromadzenie poleca Związkowi zainicjowanie konferencji Zrzeszeń Zawodowych na terenie Lwowa wraz z współudziałem delegatów asystentów, by, po zasięgnięciu opinji Uniwersytetu lwowskiego zadecydował o sprawie kursów".

Imieniem Komisji rewizyjnej mr. Stein uczynił wniosek, by przyjąć do wiadomości sprawozdanie Zarządu, udzielić ustępującemu Zarząd. absolutorjum z czynności i wyrazić skarbnikowi mr. Lux - Brzozowskiemu uznanie za owocną pracę. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Z powodu spóźnionej pory (godz. 2.45 po północy) wybór nowego Zarządu odłożono do zwołać się mającego osobnego zgromadzenia, uchwalając zarazem, aby dawny Zarząd nadal urzędował aż do wyboru nowego Zarządu.

Odczyt generała Sikorskiego.

O roli wychowawczej armji.

(c) Jak donieśliśmy już wczoraj pokrótce, w niedzielę wieczorem odbył się w westybulu Uniwersytetu J. K. wykład publiczny gen. Sikorskiego, jako pierwszy z cyklu wykładów o „współczesnej armji narodowej". Powitany przez tłumnie zebrane audytorjum frenetycznymi oklaskami, gen. Sikorski przedstawił wyczerpująco i z rzadką plastyką słowa znaczenie wychowawcze armji.

Pod względem wychowawczym armja polska ma szczególnie doniosłe zadanie. Chodzi nietylko o wyszkolenie techniczne żołnierza, ale również o wychowanie go moralne. Żołnierz-automat, i to wszystko, co było tresurą żołnierza w tym kierunku, należy do bezpowrotnej przeszłości. Dzielność i sprawność żołnierza i armji opierają się dziś na innych walorach, które razem wzięte, składają się na pojęcie siły moralnej. A ta siła moralna armji — to jej patrjotyzm, poczucie obywatelskie, dyscyplina, solidarność i honor. Armja, którą te czynniki ożywiają, staje się niezwyciężona i Państwo może śmiało i spokojnie polegać na niej.

Aby tę siłę moralną armja posiadała, musi się kształcić w żołnierzu obywatela. I tu wdzięczne, a niesłychanie doniosłe zadanie ma do spełnienia oficer, jako wychowawca żołnierzy. I nie wolno mu pominąć niczego, co zmierza do tego celu. A w zakresie obowiązków jego na tem polu jest całe mnóstwo postulatów do wypełnienia, aby żołnierz był nietylko technicznie, ale również intelektualnie i etycznie wyszkolony, bo tylko wtedy będzie on rozumiał należycie swoją rolę jako obrońca Państwa i obywateli. Siła materjalna i siła moralna, oto walory które stwarzają pojęcie armji wielkiej i potężnej. Ważne jest przytem niezmiernie to, aby armja stała poza rozgwarem życia politycznego i aby utrzymany był ścisły kontakt między nią a narodem i społeczeństwem.

Wykład swój, nagrodzony hucznymi oklaskami, zakończył gen. Sikorski słowami, że pragnie z głębi duszy, aby żołnierz w mundurze i żołnierz w cywilnym stanie stanowili jedną nierozerwalną całość, ożywioną wielką siłą moralną.

Piernik sławy światowej Gustaw Weese Toruń
2814

„...czar ich miłość zakwitł wśród grozy wojny i szczęku oręża..."
„KRWAWY KORSARZ"
3056 Karol Bard

OTWARCIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Rzym, 9 listopada. (Pat.). Dziś odbyło się tu uroczyste otwarcie parlamentu. Mussoliniego przywitano burzliwymi oklaskami na jego cześć. Posłowie faszystowcy ukazali się w czarnych koszulach. Przyjęto wniosek Turazziego o usunięcie i pozbawienie mandatów posłów opozycji awentyńskiej i komunistów.

PROJEKT WYSTRZELENIA RAKIETY NA KSIĘŻYC.

Wiedeń. 9. listopada. (Pat) „N. Wr. Journal" donosi, że założone tu zostało pod przewodnictwem znanego badacza wiedeńskiego dr. Hoeffa towarzystwo, które ma na celu badanie przestrzeni międzyplanetarnych. Dr. Hoeff projektuje wystrzelenie na księżyc rakiety zawierającej 6 kg. magnezji. Według jego obliczeń, rakieta wyrzucona z początkową szybkością 11'2 klm. na sekundę dotarłaby do księżyca w 97 godzinach.

PROJEKT ZMIAN KONSTYTUCJI.

Warszawa. 9. listopada. (AW) Parlamentarna frakcja PPS. wniesie na najbliższem posiedzeniu Sejmu swój projekt niektórych zmian Konstytucji. Projekt dotyczy punktów 25 art. 26. Pozatem jeden z punktów domaga się, by sesja budżetowa nietylko nie mogła być zamknięta dekretem Prezydenta, lecz by nawet nie mogła być odroczona. Ostatni punkt zmian przewiduje w razie niezwołania Sejmu na sesję zwyczajną w terminie właściwym, że Sejm zbierze się z własnego prawa w ostatnim dniu przed rozpoczęciem 5-miesięcznego okresu przed rokiem budżetowym.

NADESŁANE.

Blednicę niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.
Poiseravallo Mra Krzysztoforskiego
Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za fl. 4·25 zł., pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Poiseravallo Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorjum chem.-farm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów. 1422

POŃCZOCHY GUMOWO-JEDWABNE przeciw żylakom i otyłości nóg — poleca tylko 2982
„CHIRURGJA", Lwów, Jagiellońska 15.

Płótna białe i szare, wszelkich gatunków i szerokości. Scierki, ręczniki czysto lniane, sienniki, płótna na materace i leżaki, sztywniki krawieckie i t. d. Szpagaty we wszystkich grubościach, do pakowania paczek od Zł. 5 za 1 kg wyrabia:
Przędzalnia Lnu i Konopi oraz Tkalnia Sp. z o. por. w Głogowie. 3018
Dla wygody P. T. odbiorców utrzymujemy magazyn fabryczny **we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 17.**

JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY
PIERWSZORZĘDNY DAMSKI SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
BRONISŁAWA PÜRTZL
zam. CHABŁO 35-98
Lwów, Dulębianki 2, róg Romanowicza 10.

Jednolity front prasy polskiej
przeciw kagańcowej ustawie prasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dekret o postępowaniu administracyjnem przeciw prasie spowodował **jednolity front w całej prasie polskiej,** przedewszystkiem w stołecznej. Z wyjątkiem „Warszawianki", która wyraziła się w tej sprawie bardzo oględnie, inne dzienniki warszawskie

potępiły bezwzględnie ten krok rządu. Oczywiście pisma, zostające na usługach rządu, nie wchodzą tu w rachubę.

Zarząd Klubu sprawozdawców parlamentarnych na odbytem w dniu 9. bm. posiedzeniu rozważał szczegółowo wydany dekret i stwierdził, że przez

zaniechanie ze strony rządu wszelkiej polityki prasowej

szczególnie czynności sprawozdawcze z zakresu polityki wewnętrznej zostały siłą rzeczy ograniczone do

posługiwania się wiadomościami i pogłoskami, co do których powołane organa rządowe ze szkodą dla interesentów państwa nie chcą udzielać wyjaśnień.

Zarząd Klubu sprawozdawców parlamentarnych zwraca również uwagę na te postanowienia dekretu, które walczą ze skutkami złej polityki prasowej, a nie usuwają jej przyczyn i przyłącza się solidarnie do akcji, podjętej przez Syndykat dziennikarzy warszawskich i Związek Syndykatów dziennikarzy polskich w przeświadczeniu, że akcja ta przyczyni się do obrony wolności prasy.

Dzisiejszy „Kurjer Polski" w artykule p. t.: „Obowiązek wskazania autora tekstu wywołującego niepokój publiczny" wskazuje, do jakiego stopnia

obowiązek ten jest niewykonalny dla redaktorów

i kierowników działów dziennika, pomijając już stronę moralną tego obowiązku, oraz wymienia wyraźnie dr. **Grzybowskiego w Prezydjum Rady Ministrów, jako autora tej kagańcowej ustawy prasowej.**

W kołach dziennikarskich Warszawy rozeszły się wczoraj pogłoski, jakoby jednym z motywów sformułowania dekretu prasowego były antagonizmy wśród pewnych pism stołecznych.

Stanowisko PPS. wobec rządu.
Min. Moraczewski podpisał dekret prasowy!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jutro odbędzie się specjalne posiedzenie Komitetu wykonawczego PPS., na którem omawiana będzie sprawa dalszego ustosunkowania się tego stronnictwa do rządu. Między innymi zgłoszony będzie wniosek,

domagający się od ministra Moraczewskiego albo ustąpienia z rządu, albo wystąpienia z partji i złożenia mandatu poselskiego.

W kołach PPS. fatalne wrażenie wywołał ostatnio fakt, że

minister Moraczewski podpisał dekret prasowy.

Otóż stronnictwo socjalistyczne nie chce brać na siebie odpowiedzialności za naruszenie Konstytucji, za jakie uważa słusznie wydany obecnie dekret o postępowaniu administracyjnem przeciw prasie. Jak wiadomo, organy prasowe PPS. wypowiedziały się przeciwko temu dekretowi w tonie potępiającym.

Groźba przesilenia rządowego w Niemczech.
30 prc. podwyżki dla bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Berlina donoszą, że zanosi się na poważne przesilenie rządowe w Niemczech. Socjaliści podtrzymują bezwzględnie wniosek **swój o przyznanie bezrobotnym 30 procent podwyżki,** a nacjonaliści ze względów taktycznych będą prawdopodobnie popierali ten wniosek. Rząd usiłuje wynaleźć formułę kompromisową, jednakże nie bardzo wierzą w pomyślny skutek tych usiłowań i ogólne **panuje przekonania, że rząd Marksa jest bardzo poważnie zagrożony.**

Skandaliczna afera prowokatorska.
Przesłuchiwanie spiskowców hiszpańskich.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym przesłuchiwano spiskowców hiszpańskich, przyczem wyszło na jaw, że **Garibaldi nie może uchodzić za organizatora spisku,** lecz że był dokładnie o nim powiadomiony. **Czy to on zdradził spisek, wykaże dopiero konfrontacja jego z pułkownikiem Maccio.**

Były generał faszystowski Beltrani zeznał, że **separatyści hiszpańscy mieli jakoby zamiar okraść katedrę Notre Dame w Paryżu i uzyskanemi w ten sposób funduszami chcieli sfinansować powstanie.**

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze przesłuchania. Policja czeka na wykończenie przekładu na język francuski dokumentów, związanych z tą skandaliczną aferą prowokacyjną.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinje wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda **Franciszka-Józefa** jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arterjosklerozie).

BERNARD GÖTZKE, odtwórca „Indyjskiego Grobowca"
MARIA CORDA, niezapomniana z „Tancerza mojej żony" 359.6
MICHAŁ VARKONYI, kapłan z „Sodomy i Gomory"
Hr. RENA de LIGUORO, znana piękność z filmu „Quo Vadis" i „Messaliny"
odtwarzają główne role w arcyfilmie pt.:
OSTATNIE DNI POMPEI
LEW Premiera w piątek 12-XI KOPERNIK

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawach gospodarczo-handlowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj popołudniu odbyło się w Berlinie posiedzenie polsko-niemieckiej komisji taryfowo-celnej. — Obrady toczyły się w ramach podjętych już dawniej. Rząd niemiecki w wydanym z tego powodu komunikacie oświadcza, że **wiadomości prasy polskiej, jakoby rokowania handlowe między Polską i Niemcami miały być zerwane, nie odpowiadają prawdzie. Rokowania te posuwają się powoli naprzód.**

Wykrycie organizacji przemytniczej.

Wysoki urzędnik państw. szmuglerem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W Wilnie wykryto **wielką organizację przemytniczą. Okazało się przytem, że w sprawę tę wmieszany jest pewien wysoki urzędnik państwowy, który zajmował się szmuglem kokainy z Gdańska do Rosji sowjeckiej.**

„Architektura zmarła".

WARSZAWA, 9. 11. (AW.). Z Wilna donoszą, że z powodu cofnięcia kredytów dla Wydziału Architektury na Uniw. St. Batorego studenci odbyli wczoraj wielki pochód pogrzebowy, w którym na ciężarowym wozie wieziono trumnę pokrytą kirem. Poprzebierani studenci nieśli napisy „Architektura zmarła". Za trumną niesiono podobizny wojewody, prezydenta miasta i innych.

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA NARODOWEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Przygotowania do jutrzejszej wielkiej rewji wojskowej na pl. Saskim dobiegają końca. Dziś o 6-ej rano odbyła się na pl. Saskim próba defilady, w której uczestniczyły wszystkie oddziały wojskowe, mające wziąć udział w jutrzejszej rewji. W godz. wieczornych, jako w wigilję święta niepodległości Rzpltej, orkiestry wszystkich stacjonowanych w Warszawie pułków urządzą uroczysty capstrzyk po ulicach miasta, poczem zbiorą się przed Belwederem i tam wspólnie odegrają hymn narodowy i pieśń Pierwszej Brygady.

O g. 8-ej wiecz. na dziedzińcu Belwederu zgromadzą się wszyscy oficerowie garnizonu warszawskiego w celu oddania hołdu marszałkowi Piłsudskiemu. W jutrzejszej rewji wezmą także udział gołębie pocztowe z Warszawy, Zegrza, Modlina i Mińska Mazowieckiego.

Zmiany na polskich placówkach zagran.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Wedle pogłosek, rząd sowjecki nadesłał już agrement dla b. ministra Patka, desygnowanego na stanowisko posła polskiego w Moskwie.

KOMISARZ DO SZCZEGÓLNYCH ZLECEŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Komisarz do szczególnych zleceń przy komendzie policji w Warszawie został mianowany ppułk. sztabu generalnego dr. Leon Nagler.

KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO Z POSŁEM WOJKOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Poseł sowjecki w Warszawie, Wojkow, był wczoraj przyjęty przez ministra spraw zagran. Zaleskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na tematy, interesujące oba rządy.

ZJAZD EWANGELIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Wczoraj odbył się w Wilnie pierwszy wszechpolski zjazd ewangelików, zamieszkałych na ziemiach Rzpltej Polskiej. Obrady zjazdu dotyczą utworzenia wspólnej organizacji ewangelików z Międzywyznaniową Radą Ewangelicką na czele, która ma reprezentować interesy i potrzeby wszystkich trzech wyznań ewangelickich, istniejących w Polsce.

MIN. GEN. SKŁADKOWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 9 listopada. (Pat.). Po kilku dniowej niedyspozycji, związanej z podrażnieniem ślepej kiszki, gen. Składkowski objął wczoraj urzędowanie.

SEPARATYZM BAWARJI.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Premjer bawarski Held wygłosił w Sejmie gwałtowne przemówienie o charakterze wybitnie separatystycznym. Oświadczył on, że Bawarja musi uważać postawę rządu Rzeszy w sprawie o wyrównanie finansowe za próbę pogwałcenia państw związkowych.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wbrew pogłoskom, podanym przez pisma warszawskie, „Kurjer Por." zaznacza, że ks. Janusz Radziwiłł ostatnio ani nie był osobiście u marsz. Piłsudskiego ani u min. Zaleskiego, oraz że nie była jeszcze rozważana sprawa powierzenia mu stanowiska posła Rzplitej w Bukareszcie. Ks. Radziwiłł chwilowo przebywa w swoim majątku i nie opuszcza go z powodu przeziębienia.

Z sali koncertowej.

Z estrady Kasyna i Koła literacko-artystycznego dał się onegdaj słyszeć prof. Robert Poselt, skrzypek, przebywający obecnie stale w Poznaniu, nie obcy jednak Lwowianom pamiętającym go i jako dzielnego artystę i doskonałego pedagoga. Koncert onegdajszy był zatem odnowieniem dawnej znajomości tylko.

Prof. Poselt wnosi na estradę grę solidną, staranną, w której dominującym czynnikiem jest piękno kontyleny prowadzonej przezeń bardzo subtelnie, śpiewnie, z ujmującym słuchacza wyrazem. Gra artysty nie jest popisem wirtuozowskim, mającym na celu olśnienie słuchaczów techniczną stroną wykonania, o wydobycie pierwiastków uczuciowych, zda się, chodzi artyście i te bezsprzecznie wydobyć umie. Po tej naturalnie linji bieży i program koncertanta, w skład którego z utworów większych weszła nieznana nam, piękna „Sonata" szwedzkiego kompozytora Jana Sjögrena (ur. 1853, um. 1918), „Adagio i Rondo" — Leclaira-Sarazatego i utwory drobniejsze. Zawierał ponadto program szereg utworów artysty zalecających się melodyjnością i efektownością układu. Z utworów tych pisanych na skrzypce solo, bez akompaniamentu fortepianu, wysunął się na plan pierwszy: „Prelude en Style encien" i pomysłowy w układzie: „Dudziarz".

Artyście akompaniowała p. Janina Iwańska z widoczną starannością.

Prof. Lesław Jaworski.

...Uczciwość i sprawiedliwość naszego świata — to kłamstwo i fałsz! Od dzisiaj zrywam z nim i zostaję obywatelem morza! „Krwawy Korsarz"
3056 (Kapitan Blood)

Z GIEŁDY.

Lwów, 9. listopada 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9·01½.

Dolar w wolnym obrocie dnia 9 b. m. w Warszawie 9·01½ — w Krakowie 9.02 — we Lwowie 9·01½.

Akcje.

W akcjach obroty minimalne przy słabem zainteresowaniu zniżkowej tendencji. Jedynie tylko Tespy utrzymały się przy swoim kursie zł. 17.90 przy braku towaru. Nadto notowano: Bank Przemysłowy 17 i 18 gr. Browary 108.00 i 110.00 zł., Gazolina 2.40 zł., Pezet 2.75 zł., Tespy 17.90 zł., Zieleniewski 12.90 zł., Chodorów 110.00 zł.

Z niekotowanych: **Radziwiłł Wimmer Żeleński 65 gr., Arma 70 gr., Olkusz 35 gr., Polski Przemysł Naftowy 60 gr., Gazociągi 33 i 34 gr., Gazy zachodnie 1.35 zł., Gazy wschodnie 17.00 zł., Jaworzno 12.50, 12.80, 12.90 i 12.85 zł., Bank Polski 8[illegible].0 zł.**

TEATR SWIETLNY PALACE Legjonów 3

WESOŁA WDÓWKA

sztuka filmowa w 12 aktach, grana w Warszawie w dwóch największych kinoteatrach przez 4 tygodnie bez przerwy.

Reżyser Eryk Stroheim. — W roli księcia Daniła najpiękniejszy artysta filmowy JAN GILBERT, w roli Hanny słynna MURRAY.

Przez pierwszych 6 dni bilety zniżkowe oraz wolne z wyjątkiem urzędowych nieważne. Początek seansów: w soboty i niedziele o godz. 2·45, 4·20, 6, 7·45 i 9·30. w dnie powszednie „ 4·—, 6·—, 7·45 i 9·30 3903

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Małżeńska tragedja

szewskiego przykrawacza.

(d.) W realności przy ul. Gródeckiej l. 18 mieszka Grzegorz Zwarycz, liczący 34 lata, przykrawacz szewski, zajęty w sklepie Piotra Prokopowicza, majstra szewskiego, przy ul. Sykstuskiej l. 37.

Zwarycz dziś rano zjawił się w drugim komisarjacie policyjnym, gdzie też uczynił doniesienie przeciw swej żonie, Michalinie Zwaryczowej. Podał on, że od kilku tygodni nie żyje z żoną. Ta jednak ustawicznie napada go w sklepie Prokopowicza i wywołuje tam skandaliczne awantury, chcąc w ten sposób zmusić go do łącznego powrotnego życia. On zaś tego uczynić nie chce, bo żona nie nadaje się do wspólnego życia, majster zaś zamierza go wydalić z swego warsztatu jeżeli żona będzie dalej tam wyprawiała awantury i wywoływała zbiegowisko.

Wobec tego Zwarycz prosił o wzięcie go w obronę, przyczem zaznaczył, że jeżeli żona jego jeszcze raz urządzi mu awanturę, on podpali meble, ją zamorduje, a następnie odbierze sobie życie.

Gdy Zwarycz okazywał wielkie zdenerwowanie i zachodziła obawa, że zamiar swój może w czyn wprowadzić, przeto narazie oddano go do aresztu, zaś za żoną jego zarządzono poszukiwania.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) WŁAMANIA. Tej nocy włamywacze dostali się do mieszkania Jana Jerzowskiego przy ul. Potockiego 32, z którego zabrali garderobę, wartości 480 zł. Drugie włamanie miało miejsce w realności przy ul. Droga Sichowska 26. Tu do komórki Rudolfa Bayera, lakiernika, dostali się złodzieje i zabrali 9 kur.

(d) Z NOCNEJ OBŁAWY. Pierwszy komisarjat policyjny w nocy przeprowadził obławę w swoim rejonie. W realności przy ul. św. Łazarza 9 znaleziono trzech złodziei, którzy tam najspokojniej spali, skrywszy się przed policją. Są to: Józef Bałyniec, liczący lat 15, zam. przy pl. Misjonarskim 7, 14-letni Edward Belbart, miesz. przy ul. Stawowej 21, oraz 12-letni Abraham Ausschusman, zam. przy ul. Stawowej 1.

(d) FAŁSZYWA MONETA. Posterunkowy Kasprzak zdeponował w pierwszym komisarjacie półfałszywą 10-groszową monetę. Wręczył mu ją Marceli Weinberger, student 7 kl. gimn., zam. przy ul. Zielonej 6. Wienberger dostał tą monetę od jakiejś przekupki w Rynku.

(d) GROZIŁ MATCE SIEKIERĄ. Józef Staniuk, 19-letni robotnik, zamieszkały przy ul. Piekarskiej 18, wywołał w mieszkaniu awanturę i groził siekierą swej matce, że ją zamorduje. Wobec tego policja Staniuka aresztowała.

Epidemja tyfusu w Cieplicach.

(Od naszego korespondenta.)

Praga w listopadzie.

(r) W obwodzie miasta Cieplic stwierdzono ponad 80 wypadków tyfusu w jednym tygodniu. Na skutek energicznego śledztwa wdrożonego przez władze wyszło na jaw, że epidemja wybuchła jako następstwo spożycia zakażonego mleka. Rada miejska postanowiła wszelkimi środkami zapobiedz dalszemu zatrważającemu szerzeniu się epidemji i przeznaczyła na ten cel 100 000 kor.

Kronika bieżąca.

11 listopada	CZWARTEK rz. kat.: Marcina bisk., gr. kat.: Anastazji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 10. bm. „Wniebowzięcie Hanusi" — po raz ostatni.
Czwartek 11. bm. „Halka".
Piątek 12. bm. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 10. bm. „Nitouche".
Czwartek 11. bm. „Wieczór poematów tanecznych".
Piątek 12. bm. „Dwie kaczki na jeden strzał..."

TEATR MAŁY.

Środa 10. bm. „Porwanie Sabinek".
Czwartek: Porwanie Sabinek (Część dochodu przeznaczona na Tydzień Akademika
Piątek: Porwanie Sabinek.
Sobota: Porwanie Sabinek.

NAJLEPSZY FILM SEZONU „RYBAK ISLANDZKI" Pierre Lottiego — wkrótce ukaże się. 2869

APOLLO: Czarny orzeł, dramat (w gł. roli Rudolf Valentino — 12 aktów.)

CHIMERA: Zabawka paryska. Dram. w 10 akt. (w gł. roli Lili Damita).

FATAMORGANA: Chryzantemy, dramat (w gł. roli Wiera Chałodnaia — 12 aktów).

KOPERNIK: Pożar serc, dramat (12 aktów).

LEW: Trójka hultajska, komedja (12 aktów).

MARYSIEŃKA: Pożar serc. Dram. (12 aktów).

PALACE: Wesoła wdówka, sztuka filmowa w 12 aktach. (w gł. roli Mac Murray i Jan Gilbert).

ROCOCO: Oficer gwardji cesarskiej. Dram. w 8 aktach (w gł. roli Norma Talmadge). Ja chcę do domu. Komedja.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. NA B. TYDZIEŃ. Czwartek 11. i piątek 12. listopada br. wykłady prof. dr. J. S. Zubrzyckiego pt. „Zamek na Wawelu w świetle najnowszych odkryć" ilustrowane 150 przeźroczami.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Czwartek 11 Listopada: Wieczór poematów tanecznych Grety Wiesenthal i jej uczenic (sala Teatru Wielkiego).
Poniedziałek 15-go Listopada: Tryjeski Kwartet Smyczkowy. 3055

ZMIANA REPERTUARU. Z powodu uroczystego święta 8 rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej — która obchodzoną będzie dnia 11. bm. w Teatrze Wielkim — zapowiedziany już na ten dzień „Wieczór poematów tanecznych" odbędzie się w tym samym dniu na scenie Teatru Nowości. Z powodu zmiany sali i rozkładu miejsc zakupione już na ten wieczór bilety wymienić należy w Składzie nut G. Seyfartha.

Na uroczystość narodową w Teatrze Wielkim dana będzie „Halka" St. Moniuszki z Ignacym Dygasem w partji Jontka.

TEATR WIELKI daje dziś po raz ostatni wieczorem, przecudną wizję dramatyczną G. Hauptmanna „Wniebowzięcie Hanusi" w doskonałej reprezentacji artystycznej, z p. Grzębską w roli tytułowej.

TEATR NOWOŚCI. Dziś przepyszna, tryskająca humorem i niewyczerpanym zdrojem melodji, operetka Herve'go „Nitouche", z pp. Rapacką i Wawrzkowiczem w partjach głównych.

Jutro w czwartek 11. bm. Wieczór poematów tanecznych słynnej artystki wiedeńskiej, Grety Wiesenthal, z udziałem swoich uczenic.

TEATR BAGATELA. „Widowisko bez nazwiska" rewja z duetem La Haryta et Enrique, Marjon-Henri, Melodystą Levay i D. Bundzikiem na czele oraz pikantny „Listonosz" i dowcipny „Włamywacz" grane będą dziś po raz 9-ty.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA" A TEATR MAŁY. W czwartek odbędzie się w Teatrze Małym na dochód „Tygodnia Akademika" — przedstawienie arcyśmiesznego „Porwania Sabinek" z dyr. Czarnowskim i reż. Rasińskim na czele oraz z najwybitniejszemi siłami Teatru Małego. O nastroju jaki panuje na widowni podczas przedstawienia tej farsy najlepiej świadczy fakt, iż onegdaj pewna panna z nadmiaru śmiechu dostała kurczów tak, że musiano ją wynieść do pokoju inspekcyjnego. Jestto bądźcobądź objaw niecodzienny, starczący za najlepszą reklamę tak dla sztuki, jak i ich wybitnych wykonawców.

STARANIEM TOWARZYSTWA DZIENNIKARZY POLSKICH WE LWOWIE odbędzie się na dochód wdów i sierót po dziennikarzach, w niedzielę dnia 14. bm. o godz. 4 po południu, czarna kawa z dancingiem w kawiarni Louvre (Renaissance), przy ulicy Trzeciego Maja. Bliższe szczegóły będą podane później.

ODCZYT GENERAŁA NORWIDA-NEUGEBAUERA. Drugim odczytem w serji: „Nowoczesna Armja Narodowa", urządzonej przez Uniwersytet Powszechny w związku z uroczystościami listopadowemi wskrzeszenia Państwa Polskiego jest odczyt Inspektora Armji Generała Dywizji Norwid-Neugebauera — „Samowystarczalność gospodarcza Polski w czasie wojny". Wykład odbędzie się w środę 10. listopada o godz. 7-mej w sali Kopernika, Gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich Członków, że we środę dnia 10. listopada br. wygłosi odczyt P. Prof. Edwin Hauswald pt. „Naukowa Organizacja produkcji w Polsce". Po dyskusji I. zebranie Koła Naukowej Organizacji. Goście mile widziani. Początek punktualnie o godzinie 18-tej.

LEGJA INWALIDÓW W. P. W JAROSŁAWIU. Zarząd Okręgowy Legji Inwalidów WP. we Lwowie zawiadamia o powstaniu Oddziału Legji w Jarosławiu dla tamtejszego powiatu i okolicy. Inwalidzi, uczestnicy walk o niepodległość Polski, wszelkich formacji wojskowych, polskich od roku 1914 do 1920, oraz z armji stałej, zamieszkali na podanem terenie, mają się zgłaszać do Oddziału Legji w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka l. 1, celem rejestracji.

W UZNANIU ZASŁUG, położonych około zorganizowania i rozwoju Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie, oraz postawienia sposobów nauczania na wybitnie wysokim poziomie, co na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w roku 1925 zwróciło uwagę osób kompetentnych, otrzymał dyrektor tejże Szkoły p. prof. Jan Raszka, artysta rzeźbiarz, krzyż oficerski Legji Honorowej Francuskiej.

„ECHO - MACIERZ" stosownie do poprzedniej zapowiedzi podaje do publicznej wiadomości, że skład sądu w sprawie ogłoszonego konkursu jest następujący. Mieczysław Sołtys, dyrektor konserwatorjum, Witold Friemann, profesor konserwatorjum, Alfred Stadler, kierownik artystyczny Tow. Śpiew. „Bard"; Jan Rangl, dyrektor artystyczny Tow. Śpiew. „Echo - Macierz", Dr. Stanisław Schmidt, prezes Tow. Śpiew. „Echo - Macierz".

WIEC EMERYTÓW KOLEJOWCÓW. Stowarzyszenie emerytów, wdów i sierót po pracownikach P. K. P. zaprasza pracowników kolejowych emerytowanych na wiec, który odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 3.30 popołudniu w sali Zawodowego Związku Polskiego (Z. Z. P.) przy ul. Gródeckiej l. 121.

ZWIĄZEK LOKATORÓW W BRZUCHOWICACH na odbytem ostatnio Walnem Zgromadzeniu wybrał nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. K. Oplustil przewodniczący, A. Wachtel zast. przew., S. Kreisberg sekretarz, W. Kozłowski skarbnik, J. Flachs bibliotekarz. Związek lokatorów w Brzuchowicach wzywa wszystkich lokatorów, zamieszkałych w Brzuchowicach, Borkach Dominikańskich i Janowskich, Hołosku W., Rzęśnie Polskiej, Zaszkowie i Zawadowie, by we własnym interesie zgłosili się jako członkowie. Zgłoszenia przyjmują K. Oplustil, przewodniczący i S. Kreisberg sekretarz w Brzuchowicach.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. POL. MŁ. IM. T. KOŚCIUSZKI odbędzie się w lokalu własnym, ul. Wronowskich4, I. p. w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 10-tej przedpołudniem, w razie braku kompletu o godzinie 11-tej.

TRYJESTEŃSKI KWARTET SMYCZKOWY grać będzie w poniedziałek 15 bm. W programie kwartety Beethovena, Malipiera i Boredina.

ROBOTNICY A LOPP.! W dzieln. 3-ciej m. Lwowa, zamieszkałej przez ludność robotniczą, w ostatnich dniach odbyło się szereg zebrań organizacyjnych LOPP. Zebrania te, w których uczestnikami są w przeważnej większości robotnicy, kończą się solidarnym przystąpieniem zebranych na członków LOPP. Fakty te świadczą o wielkiem uświadomieniu obywatelskiem i państwowym zesz pracujących. Robotnicy fabryk „Mazaja" i „Ferrum" uchwalili jednogłośnie założyć Koła LOPP. Na zebraniach tych przemawiali imieniem WK. LOPP. gen. Salicki i imieniem Komitetu Dzieln. III. LOPP. Tyr. Schachter.

WIELKIE ZEBRANIE MAŁOP. EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT B. AUSTRJI (państwowych, kolejowych i wojskowych) odbędzie się w sobotę dnia 13. bm. o godzinie 10 przedpoł. w sali Instytutu technologicznego, przy ul. Bourlarda 5. Porządek obrad: 1) odczytanie i zatwierdzenie memorjału, który delegacja przedłoży Rządowi, Senatorom i Posłom; 2) interpelacje i wnioski.

? ? ? ?
CZY MOŻE ŻYĆ, CIERPIEĆ I KOCHAĆ GŁOWA ODCIĘTA OD CIAŁA??

BEZPRAWNA RUMACJA. W związku z onegdajszą notatką pod tym tytułem zjawił się w naszej redakcji p. Herman Bombach, właściciel sklepu rzeźnickiego przy ul. Żółkiewskiej 1 i okazał nam umowę, zawartą z p. Leonem Bahrem, w której świetle oskarżenie go przez tego drugiego o bezprawną rumację przedstawia się zupełnie inaczej. Oto w umowie tej p. Bahr zgodził się dobrowolnie na to, że gdyby do 28. października br. nie opróżnił lokalu, to p. Bombach, jako właściciel skelpu, ma prawo lokal samowolnie odebrać, przyczem zrzekł się jakichkolwiek zarzutów z tego powodu i ewentualnej interwencji posesoryjnej.

CHÓR TECHNICKI, a nie akademicki, — jak mylnie podaliśmy — śpiewał w czasie uroczystości w ratuszu z okazji uczczenia jubileuszu niepodległości republiki czechosłowackiej.

GDZIE MIESZKAŁ GREGA? Wobec zamieszczonych w pismach wzmianek, że morderca śp. Stańkowej mieszkał w hotelu Angielskim, zarząd tego hotelu prosi nas o zaznaczenie, że Grega w hotelu Angielskim nigdy nie mieszkał, tylko był w innym hotelu przy tej samej ulicy, mianowicie w hotelu Narodowym.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wieczorem na pl. Smolki usiłował odebrać sobie życie Józef Gałuszka, syn dozorcy domu. W tym celu zażył jakąś truciznę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(d) **POŻAR.** W mieszkaniu Zofji Krebs przy ul. Jakóba Hermana 8, wczoraj wieczorem powstał pożar. Mianowicie w płomieniach stanął sufit. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna i ogień ugasiła. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

(d) **TRZY WŁAMANIA.** W nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Mechla Landesmana i zabrali z niego towar wartości 210 zł. — Po włamaniu się do mieszkania Anny Fedorczak przy ul. Mącznej 10. złodzieje zabrali wiele garderoby i bielizny. — natomiast z mieszkania Henryki Boiczukowej przy ul. Sadownickiej 57 wynieśli kufer z rzeczami.

(d) **NIEUDAŁA UCIECZKA ZŁODZIEJA.** Wczoraj w poczekalni trzeciej klasy na dworcu kolejowym Podzamcze przebywała Marja Olenkiewicz z Radziechowa, oczekując nadejścia pociągu. Wtem jakiś osobnik skradł jej koszyk z rzeczami i począł uciekać. Jeden z posterunkowych zdołał złodzieja tego przytrzymać dopiero na ul. Ogórkowej. W policji pokazało się, że jest to Wasyl Poturaj, pomocnik kucharski, zam. przy ul. Skarbkowskiej 43.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Na pl. Unii Brzeskiej bawił wczoraj Jan Sztokało, przetokowy kolejowy, zam. w Bogdanówce Nr. 73. W czasie tym jakiś złodziej skradł mu z kieszeni portfel, zawierający dokumenty osobiste.

(d) **ARESZTOWANIE.** Policja wczoraj przyaresztowała Adama Darowskiego, liczącego 24 lata, robotnika budowlanego mieszk. przy ul. Piekarskiej 45. Był on poszukiwany za kradzież.

(d) **ZJADŁ, WYPIŁ I NIE ZAPŁACIŁ.** Takim gościem jest Wilhelm Emerle, policyjnie notowany, zamieszkały przy ul. Podzamcze 11. Zrobił on wczoraj „cechę" w restauracji Łukasza Waroniaka w Rynku 39, której jednak nie zapłacił. Wobec tego został aresztowany pod zarzutem oszustwa.

(d) **AWANTURNICZY KUPIEC.** Michał Pokora, kupiec przy ul. Kordeckiego 40, w towarzystwie Bazylego Pycy, mieszkającego przy ul. Dekierta 14, zjawił się wczoraj w restauracji Antoniny Hahnowej przy ul. Kościuszki 1 i tam w stanie pijanym wywołał wielką awanturę. Wobec tego obu policja aresztowała.

GENTLEMAN
Lwów, Plac Halicki 12
SZALE I RĘKAWICZKI
35906

LEON PROPST Lwów, pl. Marjack. L. 3, Telef 15-8.
poleca NA ŚW. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ GRY TOWARZYSKIE i KARTY kraj. i zagran. Zamówienia z prowincji za pobr. odwrotnie.
35909

W OSTATNIEJ NĘDZY, skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka-wodwa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki, apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelniczek i Czytelników z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla „Staruszki R. M." przyjmuje Administracja „Wieku Nowego". 9424

Sport.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI I OSTATNIE ZWYCIĘSTWO POGONI W POZNANIU.

Pogoń prowadzi przed Wartą i Polonją! Dotychczasowy mistrz rozegrał 2 gry i jedną połowę z Polonją, mając 3 punkty i zwycięstwo 1:0 nad Polonją. Warta rozegrała 3 gry — uzyskując 3 punkty — dwa zaś tracąc.

Polonja po rozegraniu zawodów z Wartą i Pogonią (połowy) ma 0 punktów.

Zdobycie mistrzostwa Polski przez Pogoń nie ulega w tej chwili żadnej wątpliwości, — chyba gdyby Polonja na własnych śmieciach potrafiła okazać się groźną.

W piłce nożnej nic nie jest wykluczone, nawet zdobycie mistrzostwa Polski przez Polonję leży w granicach możliwości! Dwa zwycięstwa nad Pogonią i jedno nad Wartą, sześć punktów — mistrzostwo!

Oto nie ma jednak obaw!

Lwowski mistrz potrafi zapewnić sobie w zawodach z Polonją choćby jedno zwycięstwo, ułatwiające mu zdobycie mistrzostwa.

Jeżeli jednak i Warta wygrałaby w Warszawie, jedno zwycięstwo z Polonją jest dla Pogoni niewystarczające, gdyż wówczas obydwie drużyny tj. Warta i Pogoń będą miały po 5 punktów.

Najlepiej odprawić Polonję dwa razy bez punktu i nie mieć kłopotu — wówczas droga do mistrzowskiego tytułu stoi otworem.

Rubikonem do osiągnięcia tego tytułu był Poznań!

Dziś gdy w Wielkopolskiej stolicy dumna Warta ugiąć musiała karku przed lwowskim mistrzem — lody zostały przełamane — Lwów pozostanie nadal metropolją footballu polskiego.

W Poznaniu stoczyła Pogoń prawdziwy wielki bój!

I chwalić ją należy za świetne zwycię-

stwo, ale przedewszystkiem za wspaniałą formę i start całej drużyny, w jakich to zwycięstwo zostało zdobyte.

My zaś, którzy ostro napiętnowaliśmy brutalną grę mistrza podczas ostatnich zawodów z Cracovią, z całą satysfakcją stwierdzić musimy na tem samem miejscu, iż Pogoń nam tym razem nie zrobiła wstydu. — Grała bowiem bez cienia brutalności.

Od naocznego świadka dowiedzieliśmy się, że nawet ostry zwyczajnie Fichtel, był wprost nie do poznania — wogóle cała drużyna grała nadzwyczaj fair — podczas gdy poznańczycy zastosowali grę ostrą i brutalną, narażając się na częste napomnienia sędziego.

Tajemnica zwycięstwa Pogoni leży w odmiennem zastowaniu ofenzywy. Pomoc i obrona poznańska pilnowała trójki lwowskiej, nie pozwalając jej posuwać się naprzód. Lwowianie widząc to, użyli doskonale usposobionych skrzydeł, które w pierwszych 16 minutach drugiej połowy poszły do energicznego ataku, resztę zaś załatwili środkowi strzelcy.

Obrona Pogoni miała wspaniały dzień, wszystkie piłki otrzymywały zwykle wolno stojące skrzydła.

Pomoc nie zawiodła — Fichtel miał bodaj swój najlepszy dzień w życiu.

Warta, po utracie drugiej bramki, miała podczas pauzy jeszcze nadzieję wyrównania, a nawet zwycięstwa — gdy nadeszły jednak chwile huraganowego ataku Pogoni — osłupiała.

Wyrażając swą wielką radość z powodu zwycięstwa naszego faworyta w Poznaniu — życzymy mu dalszych sukcesów w stolicy!

w. m.

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ TYGODNIA AKADEMIKA rozpoczyna się dziś, tj. w środę pop. o g. 2-ej na boisku Cytadeli. Turniej rozpoczyna się spotkaniem drużyny Eksportówki i Weterynarji, zaś o g. 3.10 następne spotkanie i punkt kulminacyjny turnieju, doroczne spotkanie Uniwersytet — Politechnika. W przerwie między zawodami odbędzie się bieg rozstawny olimpijski. Drużyny wymienione muszą się stawić na boisku na pół godz. przed zawodami. Zawody rozpoczynają się punktualnie o 2 pop. bez kwadransa akademickiego. Gracze mają przynieść ze sobą buty footballowe i czarne spodenki.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROM. CZŁ. AKAD. ZW. SPORT, we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 21 b. o g. 10 rano w sali II gmachu starego Uniwersytetu J. K. przy ul. Mikołaja.

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Oszczędność w gospodarce przyrody.

Nieoględne postępowanie. - Jak złemu zaradzić? - Dalsze źródła bogactwa. - Elektryfikacja kraju.

NIEOGLĘDNE POSTĘPOWANIE.

Wśród nawoływań do oszczędności, słyszanych ostatniego października, może nie będzie od rzeczy przypatrzeć się, jak człowiek gospodaruje w przyrodzie i czy i o ile postępowanie jego jest oszczędne.

Przed wiekami puszcze były wokoło i tam, gdzie dziś rozbrzmiewają gwarem ludne wsie i rojniejsze jeszcze miasta, szumiały bory i lasy, a w nich wszelakiego zwierza dostatek panował prawie niepodzielnie. Drzewa było w bród i zwierza moc. — Polował na niego kto chciał i kiedy chciał, a w codziennem gospodarstwie szło drzewo na opał bez rachuby. Całe szczapy rzucano na ogień, który po kominkach palił się całymi dniami. Była to gospodarka rabunkowa, bez rachuby i bez troski o przyszłość. Dziś ochrania się lasy i zwierzynę, bo jednego i drugiego mało...

Przyszła kolej na węgiel. Ludzi jest więcej, zapotrzebowanie opału większe, koleje i fabryki pochłaniają węgla sporo. Czerpano więc węgiel z kopalń podziemnych i znowu odbywało się to wszystko bez troski i rachuby. Przyszła jednak refleksja. Zorjentowano się, że przecież pokłady węgla nie są niewyczerpane, zrozumiano, że przyjść może chwila, gdy tego węgla zabraknie. W dodatku przekonano się, że piece opalane węglem, nie zużytkowują wszystkiego węgla na ten cel, do którego on służyć powinien, że lwia jego część ulatnia się w powietrzu, stracona dla człowieka bezpowrotnie.

JAK ZŁEMU ZARADZIĆ?

Problem oszczędności okazuje się trudnym. Mimo starań, zmian i udoskonaleń, daleko nam jeszcze do tego, aby choć 30 proc. węgla spalanego w piecach wykorzystać dla wytworzenia ciepła. Sprawa ta jest otwartą i zdaje się nieprędko będzie rozwiązana. — Używa się tedy przy stosownej przebudowie palenisk innych środków opałowych, jakimi są ropa i gaz ziemny.

I pod tym względem kraj nasz jest zasobny, a przy stosownej gospodarce może się stać i bogatym. Ropy naftowej jest sporo, a z każdym rokiem odkrywają inżynierowie nowe, coraz to rozleglejsze złoża naftowe. Od niedawna też zaczęto zajmować się wykorzystaniem źródeł gazu ziemnego, choć pod tym względem jeszcze dziś ogromne ilości jego przepadają bez korzyści. A przecież tak tanim jest ten gaz, że nawet wielkie koszta, jakie pociąga za sobą budowa rurociągów, nie utrudni temu gazowi ziemnemu konkurencji z gazem sztucznym, w gazowniach wytwarzanym.

DALSZE ŹRÓDŁA BOGACTWA.

Przyroda, ta hojna i bogata opiekunka, wpycha nam formalnie w rękę dalsze bogactwa. Długie wieki płynęły rzeki kędy chciały i jak chciały. Biadał człowiek, gdy rzeka, wystąpiwszy z brzegów zalała mu pola, urwała brzegi, zabrała kawał ziemi lub zniszczyła plony. W rzekach widział on źródło dochodu, o ile rzeka była rybna, lub — gdy była spławna — tanią i wygodną drogą komunikacyjną. Nie pomyślał jednak o tem, że może te korzyści, jakie woda mu daje, zwiększyć, jeżeli odpowiednio pokieruje gospodarstwem i jak w innych gałęziach gospodarstwa, tak i w tem poczyni pewne wkłady, które się mu potem sowicie odpłacą i opłacą. A więc najpierw uregulowanie rzeki. Prawda, że jest to kosztowna rzecz, bo trzeba koryto wyprostować, zwęzić, dno pogłębić. Trzeba brzegi umocnić, podwyższyć, a obsadzając wiklinę uodpornić przeciw niszczącemu brzegi działaniu wody. Ale ileż to zaraz korzyści! Najpierw malowniczy co prawda, ale zbyt długi i do żeglugi mało sposobny kręty bieg rzeki, skróci się, droga zatem rzeczna będzie krótszą. Jeżeli przytem zwęzimy i ustalimy koryto, to zyskujemy znaczny kawał ziemi pod uprawę. Nie mam pod ręką cyfr odnoszących się do rzek naszych polskich, jeżeli jednak np. jedną rzekę, mającą obecnie 700 km. długości zwęzimy choćby o 3 metry, to już prócz zabezpieczenia przed wylewem, zyskujemy zwyż 2 miljony metrów kwadratowych czyli 210 ha ziemi, którą można albo obrócić pod uprawę, albo użyć jako łąkę, lub zalesić... A jakie korzyści z wikliny!

ELEKTRYFIKACJA KRAJU.

Uregulowanie rzek pozwoliłoby nam przy stosownem zbudowaniu jarów i tam, wprawiać w ruch motory elektryczne i w ten sposób zdobyć ogromną ilość „białych djamentów“ tj. wykorzystać siłę wodną. Dziś tu i ówdzie tylko klekoce nad rzeczułką młyn. Tymczasem, przy naszem bogactwie linji wodnych, mogłoby tych młynów być znacznie więcej, a przytem mogłyby powstać całe szeregi elektrowni, wytwarzających prąd znacznie tańszy od prądu, wytwarzanego dynamo-maszynami opalanemi węglem. Ta ilość prądu elektrycznego i — co ważniejsze — ta jego taniość zasiliłaby niepomiernie fabryki i motory i wpłynęłaby w ogromnej mierze na uprzemysłowienie kraju i jego bogactwo.

Tu jest pole działania szerokie i wdzięczne. Oszczędność bowiem jest wtedy dobra, gdy jest rozumna i tem się właśnie różni od skąpstwa nieproduktywnego. Prawda, że na te wszystkie przedsięwzięcia potrzeba pieniędzy, ale pieniądze wydane zwrócą się nam z procentem lichwiarskim. I tu przyroda sama się nam nastręcza z bogactwy swemi. Nie marnujmy więc tych bogactw, ale wykorzystajmy je, a odciążymy koleje, potanieje przewóz towarów, uniezależnimy się od węgla, a będziemy mieli więcej światła, światło tańsze i więcej fabryk, a fabryki te nie będą tak dymiły węglem, bo będą zasilane prądem elektrycznym. Jesteśmy na dorobku, więc oszczędzajmy rozumnie, a więc produktywnie!

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Ze świata postępu techniki i przemysłu.

Historja welocypedu. - Angielskie karykatury. - Zapoznany wynalazca. - Rower przyszłości. - Olbrzymi przemysł. - Kwestja kobieca.

Znane jest namiętne zamiłowanie Anglików do różnego rodzaju sportów, jeden z nich sport kołowy, który dziś stał się powszechnie użytecznym dla codziennego ruchu, pracy i znalazł zastosowanie pomocnicze w wielu dziedzinach przemysłu i handlu, oraz strategji wojskowej — zawdzięcza także rozpowszechnienie swe Anglikom i Amerykanom.

Mam przed sobą kilka karykatur z r. 1819, wyszydzających tę „arystokratyczną“ zabawkę, jedne przedstawiają wyścigi na Hobby-horse (koło wyścigowe): karykaturalne postacie dam i panów w zabawnych pozach pędzą na łeb na szyję, odbijając się nogami od ziemi wśród tumanów kurzu. Na przodzie sportsmen wszedł w konflikt z prawami równowagi, głowa jego znajduje się na dole, jedno koło i obcisłe wedle ówczesnej mody „inexprimable“ wyleciały ku górze, zaczepiając i wywracając drugiego wyścigowca.

Dalsi, zadyszani, odbijają się niemożliwymi rzutami nóg dla dopędzenia swych poprzedników, a na

szarym końcu babula z rozwianymi włosami podnosi dzwon na alarm, trzymając zrozpaczonego sportsmena za poły staroświeckiego fraka.

Dlatego też w drugiej karykaturze, przedstawiającej scenę z „Ryszarda III" Szekspira, w której król woła: „Królestwo za konia", odpowiada giermek podsuwając welocyped: „oto koń, który tak prędko uniesie, jak wam nogi pozwolą".

Pierwsze te machiny pomysłu „Draisa", składały się z dwóch ciężkich kół drewnianych podobnych do kół wozowych, osadzone były jedno na drugiem w widłach, a u góry na łączącej ramie poprzecznej umieszczono prymitywne siodło. Rzeczywisty postęp techniczny i rozpowszechnienie tego środka lokomocji, jest nabytkiem ostatnich 30 lat, wszystkie dawniejsze konstrukcje i pomysły były tylko wstępnemi usiłowaniami.

Znajdujemy już w kronikach, że w r. 1649 Hans Hantsch w Norymbergji zbudował wóz sztuczny, na którym jedna osoba mogła jeździć, poruszając go sama. Roczniki akademji francuskiej podają, że w r. 1693 lekarz Richard w La Rochelle, jeździł na wozie swego pomysłu; służący przyciskał nogami dwie wystające dźwignie drewniane w tyle wozu, które były złączone z kołem i korbą, obracającą oś.

Podczas kongresu wiedeńskiego wywołał ogólną sensację „Drais", właściwy ojciec dzisiejszego roweru, popisując się publicznie jazdą na swej maszynie. Nie minął go los wszystkich wynalazców, których idee wyśmiewają współcześni. Z zawodu był Karol Drais nadinspektorem leśnictwa i młodemu zdolnemu szlachcicowi otwierała się piękna karjera dworska, ale cóż? — nieszczęsne zamiłowanie do mechaniki, stanęło w poprzek tej pięknej przyszłości.

Publiczny występ ściągnął na niego niezadowolenie panującego księcia — zabroniono mu noszenia uniformu — i.. odebrano tytuł.

W latach 1830—33 skonstruował znaną drezynę, wóz na szynach, poruszany korbą i dźwigniami; zmarł w r. 1851, pod koniec życia jeszcze starał się o zwrócenie uwagi na swój prymitywny wynalazek „koła", ale nie przyszedł czas właściwy. Wyśmiano go i wyszydzono; prawdopodobnie zabawny widok odbijania się nogami, nie bardzo zachęcał do jazdy.

Zasługą „Draisa" była konstrukcja koła kierowniczego; w r. 1855 pojawiło się koło z pedałami, umieszczonymi wprost na osi przedniego koła. Konstruktorem tegoż był Fischer, fabrykant instrumentów.

Aż do r. 1860 ulepszano ciągle w Anglji i we Francji konstrukcje „welocypedów", starając się zmniejszyć ich ciężar i zastąpić drzewo żelazem i stalą.

We Francji w r. 1862 fabrykant Michaux do spółki z pomysłowym robotnikiem Lallementem, obmyślili ulepszoną konstrukcję pedałów i nowy hamulec, przez co przyczynili się znacznie do rozpowszechnienia swych maszyn i nowego sportu. Z powodu jednak procesu z wspólnikami braćmi Ollivier, którzy włożyli znaczne kapitały w fabrykę welocypedów, nastąpił zastój w produkcji i zakład upadł.

Zabrali się teraz do dalszych ulepszeń Amerykanie i Anglicy. Wysokie koło połączone z małem wodzącem tak zwany bicykl, to wytwór nowego lądu.

Postęp produkcji stali i znakomitych wyrobów stalowych, oddziałał korzystnie na konstrukcję kół a w r. 1885 pojawiła się popularna maszyna rower, o niskich kołach bezpiecznych, z transmisją łańcuchową od pedałów do koła tylnego. Firma Sutton w Coventry, wsławiła się odrazu tym nowym użytecznym modelem. Przykre dla jazdy były jeszcze wstrząśnienia z powodu których Anglicy dali tym maszynom charakterystyczne miano „Boneshaker" (łamacze kości), użycie łożysk kulistych, stalowych ram dętych, a co najgłówniejsze, gumowych obręczy dętych Dunlopa zwiększyły popyt za tym nowym rodzajem lokomocji.

Stosowanie obręczy Dunlope jest ciekawym przyczynkiem do historji wynalazków. Do r. 1890 były w użyciu pełne obręcze kauczukowe, otaczające wieniec koła. W tym czasie weterynarz Dunlop uczył synka swego jazdy na rowerze i wpadł na pomysł — aby złagodzić wstrząśnienia — napełnienia gumowego węża powietrzem. Przymocował go płóciennymi paskami do obręczy i dla trwałości nalepił grubszy pas na zewnętrznej, ścieranej przez jazdę, powierzchni.

Jeden z wyścigowych sportsmenów, zauważył lekki ruch tego koła i polecał ten system w kołach znajomych a w sam czas jeszcze Dunlop wystarał się o patent na to, który odrazu zyskał powodzenie.

Artykuł sportu: rower począł się demokratyzować, technika przystosowała go do rozlicznych potrzeb życia, komunikacji reklamy itd.

Produkcja masowa obniżyła cenę towaru a pomysły mechaników doskonaliły całą maszynę. Lat temu 10 najlżejszy rower ważył 30 kg. dziś rower wyścigowy waży 6—7 kg. a rower podróżny (dla turysty) 10—12 kg.

Dęte rury, tworzące ramy i szkielet machiny, wyrabiane sposobem Manesmana o znacznej wytrzymałości, mają pół milim. grubości, a rozkład pracy przy fabrykacji tych „skrzydeł piechura" jest wprost zdumiewający.

Specjalne fabryki wyrabiają ramy, inne łańcuchy, pedały, ogromne zakłady wyrabiają kule do łożysk, koła, narzędzia — powstał nowy przemysł obrabiania gumy, obręczy gumowych, wyroby siodeł, latarń, narzędzi do roweru, dzwonków itd. i wszystko coraz bardziej się specjalizuje, ulepszając „rower", a konkurencja daje machiny coraz tańsze.

Jeden z entuzjastów prorokuje przyszłość tej machiny: „rower przyszłości będzie bez transmisji łańcuchowej, koło będzie jeszcze niższe, 30 cm. średnicy, a waga machiny 5 kg. *)

Maksymalna prędkość nie przekroczy 20 klm. w godzinie, ale zato będzie to rower nieodłączny od człowieka. Wszędzie można go będzie zabrać (złożyć składnie) do koleji, do omnibusu, do balonu i gdziekolwiek potrzeba zajdzie, natychmiast zestawić do użytku. **Ludzie przestaną chodzić piechotą, a każdy obywatel otrzyma rower** tak, jak otrzymuje dziś nakazy podatkowe.

W porównaniu do wozów drogowych i kolejowych „rower" jest wynalazkiem wprost genjalnym. Wóz drogowy udźwiga ciężar, którego waga nie przekroczy pół wagi wozu, wóz kolejowy zniesie ładunek 1 trzecia do 3 czwarte ciężaru własnego a rower udźwignie wagę 6—10 razy większą od własnej. Nie dziw więc, że w większych miastach dla przesyłek pocztowych, dla handlu, dla reklamy kupieckiej, dalej w dziedzinie „turystyki" rower stał się niezbędnym.

A teraz produkcja rowerów — kapitały uwięzione w tym przemyśle? Cyfry imponują wprost. W Stanach Zjednoczonych było: w r. 1885 było fabryk rowerów 6, rocznie wyrabiana ilość maszyn 11.000; w r. 1895 fabryk rowerów 500, rocznie wyr. ilość masz. 600.000; w r. 1900 było fabryk rowerów 1000, rocznie wyr. ilość maszyn 1,500.000; w r. 1925 było fabryk rowerów 1200, rocznie wyrabiana ilość maszyn 3,800.000. Kapitał uwięziony w tej produkcji wynosi zwyż 1200 miljonów dolarów.

W Ameryce jeździ na rowerach 10 miljonów osób, to znaczy, że jeden cyklista wypada na 12 mieszkańców, we Francji jeden na 200 osób, w Niemczech na 400, w Polsce **jeden na 6000 osób (!).**

Rower to znak swobodnego opanowania przestrzeni przez człowieka — dopomógł do indywidualizowania ruchu — lokomotywa zaś niejako uspołeczniła ruch zbiorowy, masowy.

Retrospektywna wystawa środków komunikacyjnych, na wystawie paryskiej, dała pouczający obraz typów i modeli od najdawniejszych wozów aż do dumnych kolosów parowych XIX. stulecia, a wkońcu rowerów i samochodów.

Z uśmiechem pobłażania patrzył widz na te niezgrabne dzieła dawnych stuleci, ale poco mówić stuleci? — śmiało można powiedzieć nawet dziesięcioleci XIX. wieku. Wehikuł z lat 1870, a dzisiejszy rower, tricykl, triplety (na trzy osoby), quintuplety (rower na 5 osób), sextuplety świadczą naocznie co znaczy „postęp techniki i przemysłu".

Przed 50 laty „szybkobiegacz" z depeszami marnował **tydzień cały** z Wiednia do Berlina — dziś na rowerze wystarczy 1 i pół dnia. Przed 10 laty ani się śniło, by można było na rowerze osiągnąć bez wielkiego trudu chyżość 60 klm. w godzinie, a cóż dopiero rywalizować zwycięsko z pociągiem kolei.

A w końcu jeszcze jedna bardzo nowoczesna rzecz **„równouprawnienie kobiet"** zyskało w rowerze **środek agitacyjny.**

Królowa „bicyklette" porwała zastęp niewiast, daremnie załamywały ręce staroświeckie matrony, darmo wzdychał mąż-filister; eleganckie koło, na którem kobieta mogła dorównać „panu świata" mężczyźnie i sił próbować fizycznych, działało magicznie, wpływało na strój, modę, łącząc grację z użytecznością.

Ewa, jak mówili Paryżanie, przemieniła się w **„La pedaleuse"**. I tego już nikt nie cofnie — „daremne żale, próżny trud".

Służbę telegraficzną w Paryżu spełnia cały zastęp kobiet, pracą ich, to doręczanie depesz na stalowych dwukołowych rumakach. Praca, technika i świat dzisiejszy machin, postawiły **robotnice** obok **robotnika, a postęp wiedzy stosowanej**, technika, przemysł i handel wyswobadza społecznie zarówno kobietę jak i mężczyznę.

Tak idzie pokolenie ku nowym czasom... drogowskazem niezawodnym jest **praca i wiedza**... owiana prądem braterstwa i narodowej spólnoty.

Inż. Edmund Libański.

*) Dalszym etapem jest rower z skrzydłami — **napowietrzny)**

Anglomanja w Paryżu.

The blind speak english.

(b Paryż znajduje się obecnie w fazie ostrej choroby, zwanej anglomanią. Chorują na nią wszystkie klasy społeczne, zawody i przedsiębiorstwa. Obecnie dotarła nawet do żebraków ulicznych. Na ulicy Rivoli siedzi slepy żebrak z przypiętą na brzuchu pękną, białą tabliczkę z następującym napisem:

The blind speak english!

(Ślepiec mówi po angielsku).

Ach, ta anglomanja! — wołają dzienniki francuskie.

Humor zagraniczny.

— I pomyśleć, że są tacy, którzy chcą się porozumieć z Marsem... A ja nie mogę ani rusz dostać połączenia telefonicznego z przedmieściem!...

(„Le Petit Parisien").

PRZEGLĄD FILMOWY

U ocza artystka filmowa Wirżinja Lee Corbin w najnowszym filmie wytwórni amerykańskiej First National New Jork.

Gorączka filmowa.

Córki miljonerów amerykańskich w filmie. Początek i koniec karjery filmowej.

(!) W Hollywood, gdzie znajduje się największa amerykańska wytwórnia filmowa, zgłaszają się od czasu do czasu wytworne ladies, żony i córki miljonerów z Nowego Jorku, Chicago i Buenos - Aires, aby występować w filmie. Przywiodła je ciekawość, niezdrowy głód sensacji.

I tak pani Julja Hoyt jedna ze znanych piękności nowojorskich, żona bogatego przemysłowca, uciekła do Hollywood, aby zostać aktorką filmową. Pracowała ciężko. Przydzielano jej małe role; talentu nie miała, lecz była piękną; więc ją zatrzymano. A ona cierpliwie znosiła wszystkie trudy związane z niezliczonemi ilościami prób, charakteryzacji i ubierania się. Miała nadzieję, że po małych rolach przyjdą większe. Lecz po dwu latach, gdy się przekonała, że nigdy nie osiągnie sławy, pożegnała się z karjerą filmową.

Popularna Miss Dorotea Stokes, miljonerka, dziedziczka olbrzymiej fortuny, niezależna i piękna, jeździła przez pół roku dzień w dzień do atelier filmowego na Long Island, gdzie pracowała jako „girl" za pięć dolarów od próby, trwającej nieraz od rana do wieczora z małemi przerwami.

Z bliźnich sióstr miljardera Morgana — jedna wyszła za Reginalda Vanderbilta, druga, Telma Morgan zawarła kontrakt z przedsiębiorstwem filmowem Paramout i wystąpiła w kilku małych rolach. Grała obok Glorji Swanson w dramacie p. t. „Skandal towarzyski". Piękna i utalentowana mogła zrobić karjerę, lecz pewnego dnia poznała lorda Furnisa, zrezygnowała z filmu i została jego żoną.

Alicja Hartman, również córka miljonera amerykańskiego pracowała bardzo pilnie w atelier filmowem. W kilku filmowych dramatach grała razem z Ryszardem Barthelmess główną rolę, Miała też wystąpić w specjalnie dla niej napisanym dramacie, lecz uległa zapaleniu skóry i oczy. Choroba rzuciła się na mózg. Umarła na zapalenie mózgu. Taki był koniec jej karjery.

„Kult" bandyty Zielińskiego.

Wielbiciele bandyty urządzili pielgrzymkę na grób jego i przybrali go skradzionymi wieńcami i świecami.

(c) „Kult" zastrzelonego niedawno bandyty Wiktora Zielińskiego rozwija się w całej pełni wśród szumowin Warszawy i ostatnio ujawnił się w sposób bardzo charakterystyczny podczas dni zaduszkowych. W dniach tych chuligan rja warszawska urządziła formalną pielgrzymkę na grób Zielińskiego. Na świeżej mogile bandyty złożono kilkanaście wieńców, a wieczorem iluminowano grób około stu świecami.

Lecz i w tym wypadku „wielbiciele" bandyty nie umieli powstrzymać się od zawodowych przyzwyczajeń. Jak się bowiem okazało, zarówno wieńce i kwiaty, jak świece skradli z są iednich grobów. „Styl" własny był więc utrzymany w zupełności.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

NIEZAWODNY ŚRODEK

przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, kurczom mięśniowym, nerwobolom i tym podobnym dolegliwościom najlepszem nacieraniem jest

ICHTIOMENTOL

Przeszło 5.000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą najlepiej o wartości leczniczej tego nacierania.

Ichtiomentol jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost

w Laboratorjum chemicz. apteki Dra SZYMONA EDELMANA
w Samborze Nr. 4 2981

Idealna Pasta Do Zębów
Krem Perłowy

JAN IHNATOWICZ, LWÓW

Mydło ogórkowe
2825

NA RATY **NAJPRZEDNIEJSZE OBUWIE** NA RATY

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
LWOW RYNEK 34 **„HERA"** LWÓW RYNEK 34
2984

Kto chce
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
niech ogłosi
się natychmiast we
Wieku Nowym
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam
sowicie wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

DOBRZE i TANIO
PRZEKABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 35027

Sulfocol „Laokoon"
leczy skutecznie **Kaszel**, chrypkę, katary dróg oddechowych. —
!! Odrzucać naśladownictwa !!
Do nabycia w aptekach. —
35533

Najtaniej sprzedaje KALOSZE, ŚNIEGOWCE, SWETERY, TRYKOTY, PONCZOCHY „ALFRASKA" i inne, Rękawiczki, Bieliznę męską i damską, Kapelusze męskie, Krawaty, Torebki damskie oraz Perfumerję **Dom Towarowy „BERGERA" Lwów, pl. Trybunalski 1.** 3590

W Zakładzie kosmetycznym i fryzjerskim
BERTA THIEL
(plac Trybunalski 1, mezanin)
usuwa się zapomocą najnowszych aparatów zmarszczki i nieczystości twarzy, czerwoności nosa i rąk. Tamże wykonuje się artystyczne fzyzury według paryskich żurnali. farbowanie włosów oryginalną farbą Henne, strzyżenie włosów, roboty perukarskie i manicure. 3886

Ziółka odtłuszczające i przeczyszczające
„FRAEGULIN"
USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.
Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby i nerek — Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.
GŁÓWNY SKŁAD: 35901
APTEKA POD ŚW. ANNĄ
Lwów, ul. Janowska 52.

Ważne dla P. T. Kupców!
Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę
poleca znana z taniości firma
PRZEDTEM 35172 OBECNIE
J. ZEIGER - R. BERG
Lwów, Furmańska 14
wszelkie wyroby cukrowe i czekoladowe, jakoteż ozdoby na drzewko w niezwykle bogatym sortymencie i wielkim zapasie

NA 16 RAT!
GRAMOFONY
TUBOWE, SZAFKOWE i WALIZKOWE od 80 zł.
PŁYTY GRAMOFONOWE najnowsze szlagiery 2 zł. 50 gr.
„SYRENA"
Lwów, Kazimierzowska 13.
3059

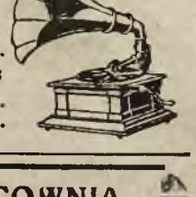

MAGAZYN i PRACOWNIA
FUTER
F. i J. LUBELSCY
Lwów, Rutowskiego 5, telef. 48-70
poleca wszelkiego rodzaju SKÓRY FUTRA męskie, damskie i t. d., uskutecznia przeróbki według najnowszych fasonów. 24 3

Zamawianie
we wszelkich ilościach na lekko pociągane, sztancowane, wyciskane i prasowane masowe artykuły z blachy i metali, NARZĘDZIA do wycinania, sztancowania, prasowania i ciągnienia, jakoteż kompl. NARZĘDZIA dla wszystkich gałęzi przemysłu, przyjmuje i wykonuje dokładnie po otrzymaniu szkiców i wzorów Górnośl. Fabryka stalówek i wyrobów metalowych
2520
Józ. RODE, Tarn. Góry G. Śl.

SIWE włosy i broda
uzyskują naturalny kolor i młodzieńczy wygląd dzięki użyciu
ENTAROLU
bez farbowania. Służy jednocześnie jako znakomity środek do pielęgnowania włosów. Uznany i świetnie wypróbowany od lat 15-tu: — Cena 8 zł. Dr. HUGO CARO, Sp. z o. o. Gdańsk. 2606

CZYTAJCIE „WIEK NOWY".

Kupno-Sprzedaż

U handla Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik" — kosztuje:
60 gr jedna łyżeczka do czarnej kawy — z chińskiego srebra
80 gr jedna łyżeczka do herbaty — z chińskiego srebra
1 zł. 50 gr jedna łyżka, lub widelec z chińskiego srebra.
1 zł. 70 gr jeden nóż chiń. srebra
tylko u handla Kopernika 14 naprzeciw kina „Kopernik"
2931

Wolne posady

POTRZEBNY do posyłek chłopiec. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Julian Bonk, Sapiehy 26. 3570

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, prać i prasować potrzebna. Sapiehy Nr. 26 — II. piętro. 35708

MODELKA do aktu, niska szczupła potrzebna zaraz. Zgłaszać: Poniińskiego 3 — (boczna św. Zofji) codziennie od 1—2, z wyjątkiem środy i soboty. 35497

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki. — Cukiernia T. BABRAJA, DROHOBYCZ, Rynek 34. 35145

AGENTÓW poszukuję do sprzedaży obrazów na prowincję; zarobek około 300. Lwów, 3 go Maja 5, drzwi Nr. 3, na lewo. 35913

PANIENKA (żyd.) do małych dzieci na cały dzień zostanie przyjęta. — Ulica Panieńska 45, II piętro — na lewo. 35762.

500 ZŁ. MIESIĘCZNIE. — Przedsiębiorstwo wyrobów hygienicznych, ul. Sienkiewicza 6, II. p. poszukuje zdolnych zastępczyń. 35924

POSZUKUJE się natychmiast służącej do wszystkiego na cały dzień, bez prania. J. Wolińska, ulica Kadecka 14. 3905.

BIURO spedycyjne poszukuje deklaranta celnego. Listy pod „Deklarant" do do Adm. Wieku. 35897.

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawieczyzny przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Czarnieckiego 8. II. p. Rozłucka. 35874.

POSZUKUJĘ starszego niezonia fryzjerskiego. — Ulica Żółkiewska 83, Kressel. — 35874.

SŁUŻĄCA, która lubi dzieci, z dobremi świadectwami zostanie przyjęta zaraz Ul. Pańska 21, drzwi Nr. 9 II. p., front. 35270

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego, umiejącą dobrze gotować. Zgłoszenia od 3—6, Jabłonowskich 8 A, II. p. 35831.

URZĘDNIK asekuracyjny, dobry taryfant ogniowy — ze zdolnościami akwizytorskiemi dla wielkiej Instytucji poszukiwany. Listy pod „Fachowiec" do Adm. Wieku. 35915

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego do dwóch osób z gotowaniem poszukuję. Zielona 45 I. p. do godz. 5. 35852.

POTRZEBNA energiczna frocblanka, która zajmie się dziećmi parę godzin popołudniu. Listy do Adm Wieku pod „Dzielnica żółkiewska". 35854.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami — potrzebna. Ul. Obozowa 2. I p., drzwi 5, od 3—5 popołudniu. 35857.

POSZUKIWANA fryzjerka do domu 2 razy w tygodniu dla ondulacji 2 głów. Listy pod „Ondulacja" do Adm. Wieku. 35858.

ZDOLNĄ wykańczarkę trykotarską i dziewczynkę do nauki przyjmie Wytwórnia trykotarska Skarbkowska 19. 35860.

SPRZEDAWCY (czyni) poszukiwany; zdolni z branży dekoracyjnej mają pierwszeństwo. Oferty pisemne z podaniem dotychczasowej pracy i referencyj do Adm. Wieku pod „Inteligentny". 35863

SŁUŻĄCA do wszystkiego obznajomiona z kuchnią — (z długoletniemi świadectwami) znajdzie natychmiast miejsce. Wiadomość: Gliniańska 3, drzwi Nr. 3, od godz. 3—5. 35824.

PANNĘ do 2-letniego dziecka z pomocą w gospodarstwie poszukuje Inżynierowa Eisenklamowa, Lwów, ul Nabielaka 45. Zgłoszenia między 2—3. 35826.

SKLEPOWA fachowa do sprzedaży wędlin potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste Z. Teliczek, Akademicka. 35848

SŁUŻĄCĄ dobrze gotującą z dłuższemi świadectwami i dziewczynę do rocznego dziecka przyjmę. Zielona 48, gospodarz, od 4—5. — 35853.

POSŁUGACZKI do sprzątania pokoji poszukuję. — Wincentego Pola 3, II. p. 35845.

DOBRĄ manikurzystkę — poszukuje zakład fryzjerski E Schwarz, Bojmów 4 35846

LOKALE

POKÓJ kawalerski, porządnie umeblowany do wynajęcia. Żulińskiego 12, — I. p. drzwi 9, oficyny, od 1—4. 35702

POKÓJ frontowy, słoneczny, elegancko urządzony — dla zamożnego pana — do wynajęcia. Wiadomość ul: Batorego 7, II. piętro, na prawo. 35725

POSZUKUJĘ 3 pokoji — z kuchnią z pełnym komfortem, dwuletni czynsz z góry wedle umowy. Listy pod W. S. do Admin. Wieku. 35158.

POSZUKUJE się natychmiast mieszkanie słoneczne, składające się z 3 pokoji i kuchni, możliwie z komfortem na I. lub II. piętrze do wynajęcia — wprost od gospodarza za umową lub za czynszem rocznym lub 2-letnim. — Listy do Adm. Wieku Nowego „Okaziciel dolarówki Nr. 448926. 35662

PRZYJMĘ panienkę inteligentną na mieszkanie. Zgłoszenia ul. Królowej Jadwigi 27 — I. p. na prawo. 3045

UMEBLOWANY frontowy pokój z osobnym wchodem zaraz dla osoby na stanowisku do wynajęcia przy ul. Kadeckiej. Wiadomość pod „50" do Adm. Wieku. 35396

POKÓJ do wynajęcia — dwom panom lub jednemu, elektryka, ciepły, 60 zł Niemcewicza 26, I. p. — drzwi 12. 35677

POKÓJ umeblowany przy ulicy Sapiehy lub w pobliżu techniki wynajmę. — Zgłoszenia do „Ruchu" — Kraków, Szczepańska pod „15. listopad". 2994

LOKAL na pracownię — z gazem i elektryką — w śródmieściu, za zwrotem kosztów adaptacji do odstąpienia. Wiadomość — Rutowskiego 4, u dozorcy. 35755

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w okolicy Gródeckiej za rocznym czynszem z góry. Listy pod G. S. do Adm. Wieku. 35698

POKÓJ do wynajęcia. — Zgłoszenia ul. Józefata 11 II. piętro, drzwi szklane. 9428

KĄTA najskromniejszego poszukuję; pomogę w naukach, gimnaz., językach — dopłacę. Listownie pod „Sumienność" do Admin: Wieku. 35914.

POSZUKUJĘ komfortowego mieszkania 4—5 pokojowego w śródmieściu, za umową lub czynszem z góry. Zgłoszenia pod Fischerowa, Sykstuska Nr. 44. — 35927

POKÓJ, utrzymanie dla 2 studjujących. Piekarska 28, II. piętro. 35923

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Listy pod „Dziennikarz" do Admin: Wieku. 35922.

PRZEMYSŁOWIEC dojeżdżający poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, możliwie z centralnem ogrzewaniem, okolica obojętna. Zgłoszenia pod „Przemysłowiec" Biuro dzienników Scherera — Pasaż Hausmana. 35921

3 POKOJE na biuro, bez komfortu w okolicy Rynku Sobieskiego, Ruskiej, Halickiej poszukuję. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Pilno". 35925.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ulica Marcina 28. 35891

ODNAJMĘ pokój dla zamożnego pana zaraz. — Wspólne wejście. Gródecka 57, I. p. drzwi Nr. 3. — 35886.

PRZYJEZDNY poszukuje umeblowanego pokoju z osobnem wejściem, 2 razy tygodniowo. Listy do Adm Wieku pod „Wygoda" — 35850.

POSZUKUJĘ pannę intelig. na wspólne mieszkanie. — Katz, Kalecza 14. 35877.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 64, oficyny, II. piętro. 35833

DUŻY pokój w śródmieściu do wynajęcia — dla dwóch osób. Listy pod „8" do Adm. Wieku. 35839.

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią w śródmieściu za czynszem rocznym. — Zgłoszenia przez grzeczność: Szwed, Hofmana 11; I. piętro. 35847

1 POKOJU, dużego, umeblowanego w śródmieściu, poszukuję. Listy do Adm: Wieku pod „Bezdzietne małżeństwo". 35844.

LEKARZ poszukuje mieszkania 3 lub 2 pokoi umeblowanych z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia: Biuro dzienników Hetmańska 22 pod „Lekarz". 35911.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Zygmuntowska 15 II. p. 35851

4—5 POKOI z komfortem blisko śródmieścia poszukuje się. Warunki wedle umowy. Listy do Admin: Wieku pod „Marabut". — 35855

WSPÓLNY pokój dla pań. Gliniańska 12, parter prawy, od 3—5. 35859.

BEZDZIETNE małżeństwo szuka dwóch lub trzech pokoji z kuchnią, z komfortem za umową lub trzyletnim czynszem. Listy do Adm Wieku pod „Śródmieście 2" 35862

POKÓJ z osobnem wchodem. Na Błonie 22 B. 35868

3—4 POKOJE z kuchnią — poszukuję, najlepsze warunki. Lwów I., skrytka poczt. 112. 35869.

3 POKOJE z kuchnią, — komfort zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Spółdzielnia leśników, ul. Na Skałce Nr. 1. 35694

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z osobnem wejściem z meblami lub bez; możliwie w III. dzielnicy; Łaskawe zgłoszenia pod „Spokojni" do Administr: Wieku. 35822.

POKÓJ umeblowany odnajmę pannie. Ul. Szkarpowa 1, I. p. ganek. 35829

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie jedną stancję za rocznym czynszem wprost od gospodarza. Listy pod „Trójka" do Adm. Wieku. 35896

2 LUB 1 pokoju z używaniem kuchni, przy intel. samotnej rodzinie poszukuję. Listy pod „Czystość" do Adm. Wieku. 35895

ODNAJMĘ pokój i kuchnię wprost od gospodarza, za czynszem półtora rocznym płatnym z góry — Wiadomość Krupiarska 29. 35893.

POSIADAM obszerny lokal w ruchliwej dzielnicy, przyjmę wspólnika katolika. Wiadomość z grzeczności udzieli Cukiernia ulica Gródecka liczba 9. 35910.

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia; roczny czynsz — przy Kulparkowie. Wiadomość: Józefata 3, drzwi 3. 35881

POKÓJ z osobnem wejściem, w śródmieściu z utrzymaniem lub bez poszukiwany. Listy pod „Elgo" do Adm. Wieku. 35883.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Kozaczek Karol, wydaną przez P. K. U. Lwów. — 35618

UNIEWAŻNIAM skradzione odroczenie służby wojskowej na nazwisko Arial Zorne. 35751

HERSZ Zylbersztajn, rocz. 1895-6, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biłgoraj. 3053

HERSZ Zylbersztajn, zagubił pół losu Państwowej Loterji V-tej klasy Nr. 63,082. 3054

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Gnieźnie na nazwisko Tymka Barana. 3068.

PRZEPADŁ czarny kocurek JONIO, strupek na plecach, za znalezienie 10 zł. nagrody. Zyblikiewicza 28, I. p. .5831.

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia, świadectwo ukończonej nauki przemysłowej i kartę rejestracyjną na nazwisko Jonasz Freiheit 35882.

ZGUBIONE dokumenty ln walidzkie i inne papiery na nazwisko Mikołaj Górlo: prosi łaskawego znalazcę o zwrot ul Boczkowskiego 4, u dozorcy. 35825.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Schreibera Juljana przez P. K. U. Lwów. 35866.

Interesa handl.

SPÓLNIKA lub spólniczkę wkład 1.500 dolarów poszukuję. Listy pod „Interes pierwszorzędny" do Adm: Wieku. 35830.

ROZMAITE

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata 3, Deutschman. 35152

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. — Ulica Gródecka 49, I. p. 35583

KTO POTRZEBUJE BANDAŻYSTY przeciw największym dolegliwościom, to niech się przefatyguje do Polaczka w Samborze, a będzie obsłużony zaraz, najtaniej i najlepiej. 2939

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 35159

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 35436

AKUSZERKA WAGNEROWA, przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 35160

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko i tanio Plac Marjacki 5. 34934

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 35667

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, podań, prac naukowych, wszelkiej korespondencji, przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5. 35887

PRZYJMUJĘ KALOSZE i śniegowce do naprawy. — Wytwórnia obuwia Duszyński, Zimorowicza l. 5; 34445

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. .5668

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, wykonuje i naprawia specjalista — Eidelsheim, Kopernika 14. 3784

PRACOWNIA sukien i kostjumów St. Łucyny ul. Mikołaja 18, I. p. przyjmuje wszelkie przeróbki i modernizowanie fnter. 2948

BUFET do odnajęcia. Wiadomość: Janowska 96, II. piętro, na prawo. 35790

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 35813

POSZUKUJĘ do wydzierżawienia arkusza na trafikę we Lwowie. Listownie zgłosić pod „Kiosk" Adm. Wieku. 35684

PRZY POMOCY pierwszorzędnych sił fachowych — wykonuję według oryginalnych francuskich żurnali kostjumy, płaszcze od 25—40, suknie od 10—20 zł. Zaszyk i solidną robotę ręczę. Pracownia sukien damskich Butkowska, Chorążczyzna 24, parter. — 35869

PRZYJMUJĘ do cerowania pończochy i skarpetki. Listy pod „Praca" Admin Wieku. 35878.

LEPSZE OBIADY po 1.80, wydaje się do menażek i w domu; okolica Potockiego. Wiadomość telefon Nr. 32-44. 35885

CUKIERNICZA pracownia poszukuje do spółki fachowca do współpracy — Listy pod „Sezon" Admin. Wieku. 35832.

PRZYJMĘ dziecko na wychowanie. Kaspra Boczkowskiego l. 8, u dozorcy. 35825.

KOŁO POLEK Legjonów 3 prawa oficyna w podwórzu, przyjmuje suknie, kostjumy, płaszcze jakoteż wszelkie przeróbki po cenach umiarkowanych. — Kurs kroju i robót ręcznych rozpoczęty. 35841

SZUKAM do wydzierżawienia pensjonatu w Krynicy, Żegiestowie lub Truskawcu. Zgłoszenia Lwów do Adm. Wieku Nowego pod „48" 35469.

Posad poszukują

PANNA lat 20, umiejąca szyć i mająca własną maszynę, zajmie się domem przy trzech osobach lub też przy starszym państwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Umiejąca szyć" do Adm. Wieku. 35815

ZREDUKOWANY urzędnik zdolny, energiczny, sumienny poszukuje posady zarządcy kamienic, domów zdrojowych, tartaków młynów od zaraz. Warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Energiczny urzędnik". — 35557

PANIENKA młoda poszukuje posady do 1 lub 2 starszych dzieci na wyjazd. Listy pod „Dziecko" do Adm. Wieku. 35598

BONA, Polka, średniego wieku poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na prowincje. Listy pod W. K. do Admin Wieku. 9427

PRACOWITA gospodyni i kucharka szuka zajęcia u ludzi uczciwych. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Uczciwych" 9421

INTEL. panienka znająca doskonale szycie, poszukuje zajęcia. Listy do Adm Wieku dla „Janki". 35692

SZEWSKI czeladnik szuka zajęcia; może być na reperacje. Listy do Admin: Wieku pod „Czeladnik". — 35779

INTEL. panna umiejąca szyć, przyjmie posadę naj chętniej do dziecka. Zgłoszenia pod P. K. do Adm. Wieku. 35812

URZĘDNIK państwowy — były notarjalny pomocnik kancelaryjny z chlubnemi świadectwami poszukuje zajęcia popołudniowego u pp. notarjuszy. Łaskawe zgłoszenia pod „Pilny" do Adm. Wieku. 35916.

LEPSZA służąca poszukuje posady do dwóch osób do wszystkiego. — Dobre świadectwa. Listy do Adm Wieku pod „Dobra". — 35917.

TŁUMACZENIA z języków franc., angielskiego, włoskiego, rosyjskiego, polskiego, czeskiego, ruskiego i niemieckiego na polskie, ruskie, czeskie i niemieckie uskuteczniam tanio i solidnie. Listy pod „Doktor" do Adm. Wieku. 35926.

AUTOMOBILOWY mechanik — szofer, z długoletnią praktyką, na żądanie przychodzi do właściciela samochodu jego garażu, przeprowadza jak najsolidniej naprawy i remonty samochodów. Szuka zajęcia — albo stałego miejsca. Listy pod „Remont" do Admin: Wieku. 35724

SIŁA biurowa rutynowana średnie wykształcenie, samodzielna korespondentka, biegła maszynistka buchalterka, 8-letnia praktyka biurowa, poszukuje posady Listy dla „S. 29" Admin. Wieku. 35728

MŁODA kucharka poszukuje posady do wszystkiego. Listy pod „Młoda" do Adm. Wieku. 35687

GOSPODARZ, dobry rolnik znający się na prowadzeniu lasu, ogrodnictwa, dobry strzelec, żonaty, lat 33 energiczny, pracowity, uczciwy, poszukuje posady zaraz zarządcę, ekonoma, — podleśniczego, może prowadzić samodzielnie lub pod dyspozycję; posiadam domowe wykształcenie i 16-letnią praktykę, wymagania skromne. — Łaskawe zgłoszenia dla „Rolnika" Rutowskiego l. 22, kantor naftowy Lwów. 35688

OSOBA intel. uczciwa, — oszczędna, skromnych wymagań, — obznajomiona wszechstronnie z gospodarstwem domowem, bardzo dobrze gotująca, poszukuje zajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Średni wiek". 35413

PENSJONOWANY urzędnik policyjny w sile wieku, poszukuje odpowiednią posadę lub jakikolwiek zarząd. Wiadomość dla „Okazicielа dolarówki Nr. 48926" do Adm. Wieku. — 35661

STARSZA kobieta błaga litościwe serca o jakiekolwiek miejsce, gdyż jest bardzo biedna. Rutowskiego 24, I. p. drzwi na lewo u p. Lipmanów. 9426

ZDOLNA KRAWCZYNI — poszukuje szycia w domach prywatnych. Loginowicz, Szeptyckich 5, II. p. 35633

OSOBA młoda, intel., poszukuje pracy w dziale pielęgniarskim, prywatnie lub w lecznicy. Łaskawe zgłoszenia pod „Pielęgniarka 26" do Adm. Wieku. — 35745

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13—61, poleca gospodynię restauracyjno — hotelową, pielęgniarki niemowląt, bony Polki, cudzoziemki, gospodynie, klucznice, siły nauczycielskie, — oficjalistów rolnych, siły biurowe, — sklepowe. 35919

STARSZA intel. bona izraelitka z pięknemi świadectwami poszukuje posady. Listy pod „Zdolna sła" do Adm. Wieku. 35894.

PANNA w średnim wieku poszukuje posady do samoistnego zarządu domem, zajmie się całym gospodarstwem. Listy pod „Gospodyni" do Admin: Wieku. 35904.

RUTYNOWANA BONA — Niemka, poszukuje posady od zaraz Listy do Adm: Wieku pod „Niemka". — 35888

PIERWSZORZĘDNA bieliźniarka poszukuje szycia w prywatnych domach. — Listy pod „Bieliźniarka" do Adm Wieku. 35880

LEPSZA osoba szuka posady dochodzącej na przedpołudnie. Kaspra Boczkowskiego 15 parter, II. drzwi na lewo. 35884.

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje szycia w lepszych domach; chętnie się zajmie gospodarstwem i dziećmi. Listy do Admin: Wieku pod „Hala". 35870.

ZDOLNA krawczyni poszukuje pracy prywatnie po domach. Listy pod L. S. do Adm. Wieku. 35871

INTEL. osoba, lubi dzieci szczególnie dziewczynki — szuka miejsca w domu skromnym na skromnych warunkach. Listy do Adm Wieku pod J. S. 35827.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszuknje posady do kamienicy z dobremi świadectwami. — Łaskawe zgłoszenia pod H. r. do Adm. Wieku. 35837

ZDOLNA krawczyni z szyciem i krojem poszukuje posady po domach lub w pracowni. Listy pod „G" do Adm. Wieku 35843.

PANIENKA 15-letnia poszukuje posady do dziecka lub do dwojo osób na wyjazd. Listy pod „15-letnia" do Adm. Wieku. 35856.

BIEGŁA maszynistka izraelitka z praktyką, poszukuje posady biurowej lub do kasy za kaucją. Listy pod „Skromne wymagania" do Adm. Wieku. 35864

ZAJME się domem: wynagrodzenie małe. Listy pod P. J. do Admin Wieku. 35867.

OFIARUJĘ 50 dolarów za wyrobienie stałej posady dla ślusarza montera. Listy pod „Prowincjonalny" do Adm. Wieku. 3069

POSZUKUJĘ zajęcia inkasenta, magazyniera, woźnego lub jakiekolwiek Mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia Adm. Wieku Nowego pod „Niedola". 9430.

SŁUŻĄCA poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. Zgłoszenia do Adm. pod „Marja". 9429

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, CHODNIKI, — firanki w największym wyborze poleca Kiczales i Margulies, Sykstuska 18. — 2868

PŁASZCZ krymski w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania u firmy Czopp pl. Kapitulny. 35849

TOKARNIE pryzmową 750 m/m toku sprzedam. Ulica Snopkowska 29, I. piętro, od 12—13. 35384

FORTEPIANY, pianina — sprzedaje na raty, kupuje gotówką. Nowacki, Pańska Nr. 17. 35658

PARCELA dwu frontowa przy drodze Lubieńskiej — 200 sążni za 450 dol. — do sprzedania. Wiadomość ul. Króla Leszczyńskiego 14 — pracownia mechaniczna. — 35753

WANNY trwałe, fotelowe, łazienkowe, dziecinne, kuchnie blaszane, balje, nasiady poleca najtaniej — Wojciech ZAJAC, Ossolińskich 14, Tel 40—32. 34898

REALNOŚĆ z ogrodem — w Podwołoczyskach zamienię we Lwowie lub sprzedam. Zgłoszenia Machalska, Lwów, Józefata 16. — 35628

FORTEPIAN nowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Sobieskiego 4, II. p., drzwi Nr. 9. 35900

FORTEPIANY, pianina — sprzedaje i wypożycza najtaniej Kubessa, Rynek 9. 35828

PAKA z fortepianu jest do sprzedania. Ul. Zyblikiewicza 41, mieszkanie 1. 35848

25.000 CEGIEŁ sprzeda okazyjnie loco Sygniówka — Elteha, Legjonów 37. 33869

WOŁDRY ZIMOWE
koce wełniane, materace, poduszki, prześcieradła i sienniki poleca najtaniej 35907
Kazimierz Skibiński Lwów, ulica Kopernika 4 (tylko naprz. Szkowrona).

HANDEL KORZENNY we Lwowie, połączony z pokojem do śniadań, wyszynkiem, restauracją sprzedam, przyjmę spólnika — lub wydzierżawię. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „PRZYSZŁOŚĆ ZAPEWNIONA". 35795

SZAFA ZAKOPJAŃSKA na książki, szafki amerykańskie (registratury, — krzesła antyczne mahoniowe do sprzedania. Pracownia stolarska Wolanka, ul. Piekarska 32, w podwórzu. 9420

PARCELE NA RATY — przy ul. Grochowskiej — Wulce Panieńskiej — 156 sążni przy drodze Wuleckiej po 2 dol., Zielonej po 70 cent. za sążeń sprzeda „Celeritas" Jagiellońska 17 35580

DOM, zabudowania gospodarskie, 23 morgów gruntu i młyn murowany wodny, blisko Lwowa — do sprzedania. Informacje udzieli adwokat Dobrzański Lwów, Wałowa 14, II. p. Pośrednictwo wykluczone. 31229

MOTORY NA GAZ (gazogeneratory), oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodne spłaty, również Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Siatkę, Gazę, Pasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Piły, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Piece żelaz., Wagi, wszelkie Narzędzia, Stal, Blachę poleca firma:
„PILOT" centrala we Lwowie ul. Batorego 4. 2—4

DO WOZKÓW dziecinnych artystycznie haftowane poszewki webowe okazyjnie sprzedam. Chrzanowskiej 14, II. p. 35875

AUTO — pierwszorzędnej marki, mało używane — w bardzo dobrym stanie — oraz auto Ford do sprzedania za gotówkę. Zgłoszenia: Sedlaczek, Obozowa Nr. 16. 35873.

DUBELTÓWKA 16 prawie nowa okazyjnie do sprzedania. Cukiernia Sykstuska 21. 35840

GARNITUR salonowy wiedeński, masywny mahoń, dywan perski ośmiokwadratowy. Łyczakowska 15, — sklep „Okazja". 35731.

AUTO osobowe sześcio siedzeniowe marki „Puch" w dobrym stanie na chodzie sprzedam. Wiadomość ul: Gródecka 18, Trepka. 35876

KUPUJĘ MEBLE STARE antyczne jakoteż używane i kompletne urządzenia. — Zieliński, Kołłątaja Nr. 5. 3067

FORTEPIAN BÖSENDORFERA
mahoniowy z ang mechaniką 7¼ oktaw prawie nowy sprzeda okazyjnie. 2976
„Moniuszko" Zimorowicza 10.

PARCELA 147 sążni, krowę na ocieleniu sprzedam. Bogdanówka 55 Andruszko 35733

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 33. 35806

KILKA sztuk oryginalnych Singera maszyn do szycia jest w składzie maszyn Leonarda Wankego przy ul. Krakowskiej 16 — okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. 35417

DYWANY, kapy, firanki, portjery, chodniki, najtaniej WANK(pl. Marjacki Nr. 5, sień. 2719

KUPIĘ fotel antyczny, — choćby zniszczony, szafę na książki, stolik i inne drobiazgi. Handel starożytności Jaroszewski, Romanowicza 9. 35695

TEATR AMATORSKI — katalog obszerny utworów dramatycznych dla teatrów amatorskich wydała Księgarnia Polska we Lwowie. 33950

SMAKOSZE powinni używać musztardę tylko z firmy: Wytwórnia artykuł. spożywcz. etc. dawniej „VITELLIO" Lwów. Należy baczyć na napis i opakowanie 3065

NAUKA

ABSOLWENTKA gimnazjum poszukuje lekcji lub odpowiedniego zajęcia. — Listy pod „Eska" Admin: Wieku. 35711

KURSA języka angielskiego zbiorowe i indywidualne dla początkujących — oraz konwersacja po cenach najprzystępniejszych. Ul. Kordeckiego 33 B, — parter, od 6—8. 35746

STENOGRAFJI wyucza — obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3049

KURSY zbiorowe: batiku, sztuki stosowanej, robót ręcznych i tkanin wełnianych, urządza E. Korytkowa, ul. Łyczakowska l. 3, II. p. Zgłoszenia codziennie od 3—6. 35556

UCZEŃ IV kl. gimnaz. humanist. z językiem francuskim, udziela lekcji — z klas niższych. Zgłoszenia: Kowalski, ul. Św. Piotra l. 19. 35418.

STUDENT Politechniki — poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum humanistycznego i matematyczno — przyrodniczego. Listy pod „Lekcja" do Adm. Wieku. 35834

POSZUKUJĘ korepetytora na wyjazd, przygotować ucznia z trzeciej klasy gimnaz. humanist. Utrzymanie i dopłata według umowy. Listy do Admin: Wieku pod „Nauka 200". 35861.

B. NAUCZYCIELKA szkół średnich, z szwajcarskim dyplomem udziela lekcji języka francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia Akademicka 5, przez podwórze III. p. lub Krzywa 10 — III. p. ganek, 2 drzwi na lewo 35842

Największa jezdnia samochodowa na świecie.

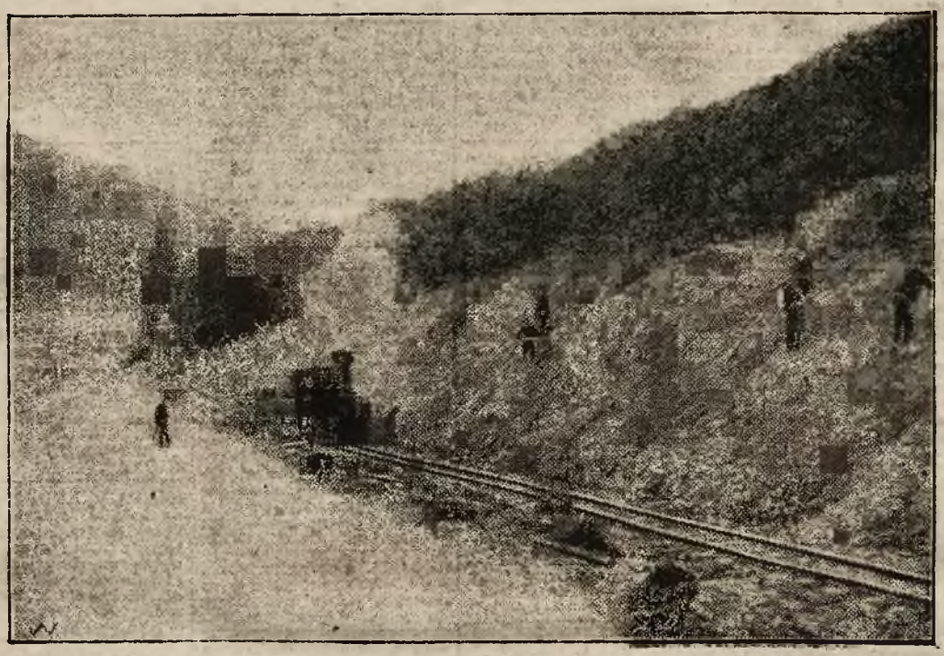

W Niemczech kończą obecnie budowę największej na świecie jezdni samochodowej. Jest nią pierścień Nürnbergu, tworzący wspaniałą jezdnię dla samochodów. Do budowy tej jezdni użyto tysiące bezrobotnych. Pierścień Nürnberga obejmuje cztery drogi okrężne, z których największa wynosi 29 klm długości i 9 m. szerokości. Trybuny, które obecnie budują, pomieszczą około 10.0.0 widzów.

DYPLOMOWANA konserwatorzystka b. uczenica prof. Meloera, — udziela lekcji muzyki. Dorosłym ułatwioną metodą Jakoba Strzemię 14, lewy parter. 9425

ARTYSTYCZNYCH dekoracyjnych robót ręcznych — kobiecych wyuczam szybko i tanio. Zgłoszenia ulica Listopada 7, III. piętro — pierwsze drzwi na lewo. 35863

KURS TAŃCÓW. W pierwszorzędnej szkole tańców Henryki Brysiowej, zam. Irauthowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się kurs wszelakich tańców modnych i salonowych — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Ceny zniżone. 24687

ABSOLWENT Politechniki zdolny korepetytor, udzieli lekcji z zakresu gimnazjum klasycznego i przyrodniczego. Opłata bardzo niska. Listy pod „Absolwent Politechniki" Adm: Wieku. 35143.

Małżeństwa

MŁODA wdowa przystojna i ładnie zbudowana, mająca własne mieszkanie — chce poznać mężczyznę inteligentnego w celu matr. Listy pod „Nieodżałowana przyszłość" do Administr: Wieku. 35918

INTEL. panna lat 21, na stałej posadzie biurowej, posiadająca własne urządzenie, wyjdzie zamąż za kawalera do lat 35, najchętniej na rządowej posadzie. Listy pod „Alita" do Adm. Wieku. 35879.

WDOWA, młoda rzeźniczka, pragnie poznać człowieka prawego charakteru w celu matr. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Jesień". 35872.

PO 12 LATACH
przerwy ukazały się znowu światowe, sławy
SNIEGOWCE i KALOSZE
marki
„Quadrat" Riga
przed wojną słynne rosyjskie
w najdoskonalszem wykonaniu i pięknych fasonach — nabyć można znowu we wszystkich większych magazynach obuwia. 3941

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki — b. sekund. szpit. państwowego, Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. 33989

Dentysta Dr. med. Z. RENNER ul. Gnji Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Solux" Dla sfer urzędniczych i robot. ceny zniżone. 4969

Sekundarj. Państw. Szpit. Powszechnego Dr. Frisch Sawicka przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5. WAŁOWA 11. 3 074

Specjalista chorób skórnych i wener. Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4 (ob. Rynku). Telef. 43-11. — ord. od 8-9 i 3-5. 2991

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową 35065

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied. i lwow., ordynuje 8—9 i 2—6, w niedzielę 9—1, Lwów. ASNYKA 1. róg ul. Pańskiej. Telefon 48—01. 35912

Baczność! Baczność! FUTRA męskie i damskie według najnowszych mode i przerabia się u jedyne, znanej solidnej firmy 2 99
Moses Kohl, Pracownia kuśnierska Lwów, ulica Sobieskiego 15. — Przyjmują też roboty nowe i stare na dogodnych ratach.

Drobne ogłoszenia we „Wieku Nowym" kosztują:

Jedno słowo . . . . . 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż" . 10 „
„ „ „Matrymonialne" lub „Koresp. prywatna" . 15 „
„ „ „Posad poszukują" . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego" Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.